Nr 263. Dnia 22 listopada. Wtorek. Dnia 10 (22) listopada 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Cecylji P. M.
Jutro: ś. Klemensa P. M.
Czwartek: ś. Jana od Krzyża Wyzn.
Piątek: ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 34. Zachód „ „ 3 „ 58
Długość dnia godzin 8 minut 24. Ubyło „ „ 9 „ 19.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Konrada, Piotra, Aleksandra.
Niedziela: śś. Barlaama pust. i Walerjana
Poniedziałek: Mansweta B. i Rufa M.
Wtorek: ś. Saturnina Męczennika.

Z Wiednia.

Dnia 18 listopada.

Zdaje się, że nareszcie skończą się rozmaite konjunktury i kombinacje nad spuścizną po ś. p. br. Haymerlem.

Niektóre dzienniki głoszą wprawdzie już od wczoraj, że cesarz podpisał nominację hr. Kalnoky'ego na ministra cesarskiego domu i austro-węgierskich spraw zagranicznych; również podawano sobie tę wiadomość w kołach poselskich i delegacyjnych, do tej jednakże chwili nie potwierdziły ją dzienniki urzędowe, a niektórzy członkowie delegacji węgierskiej twierdzą z jaknajwiększą stanowczością, że nominacja Kalnoky'ego nie nastąpiła, albowiem węgrzy sobie jej nie życzyli, forytując na tę posadę, skoro już jej hr. Andrassy objąć nie chce, innego swojego rodaka, a mianowicie hr. Antoniego Szecsen'a..

Informacje moje własne, jakie w tej sprawie u zwykłych źródeł zasięgałem, zapewniają, że nominacja hr. Kalnoky'ego lada chwila podpisaną będzie, o czem was uwiadomię natychmiast w drodze telegraficznej. *)

W celu załatwienia tej sprawy, jako też dla pokonferowania z ministrami Taafem i Tiszą, których nie chciano odrywać od prac radopaństwowych i delegacyjnych, przybył dziś rano cesarz z Gödöllö do stolicy, dokąd też wieczorem przyjeżdża hr. Kalnoky.

Przyszły minister spraw zagraniaznych jest w tej chwili jedyną może w całem państwie osobistością, która zadawalniając jako tako pretensje zalitawskie, nie porusza przeciw sobie opinij i sympatyj przedlitawskich. Hr. Kalnoky będzie równie dobrze przyjęty przez Tiszę, jak i przez Taaffego. Najgłówniejszym atoli przymiotem, kwalifikującym go właśnie teraz na ministra spraw zewnętrznych, jest dotychczas zachowywana przezeń ostrożność w wypowiadaniu przekonań i tendencyj politycznych, której zawdzięcza przychylne powitanie na nowem swojem stanowisku tak ze strony Berlina, jak i Petersburga.

Okoliczność ta jest wielkiej wagi wobec danego całemu światu przez usta Bismarcka, a w imieniu cesarza Wilhelma oświadczenia o zmartwychpowstaniu trójcesarskiego przymierza...

Jako *homo novus*, nie może też hr. Kalnoky być niemiłym także i innym dworom i gabinetom europejskim.

Widzimy więc, że i ujemna, a raczej nieodsłonięta strona politycznego charakteru tego lub owego męża stanu, może się czasami także przydać na coś i oddać zasługę krajowi, któremu służy dotąd *incognito*..

Dawno już nie odbywała i nie kończyła się kadencja delegacyjna w takim spokoju, jak właśnie obecnie. Nawet różnice uchwał obu delegacyj, ze względu na budżetowe cyfry rozmaitych ministerjalnych etatów, były tym razem tak mało znaczące, że na wyrównanie tychże wystarczyło jedno posiedzenie. Na dzisiejszem ostatniem posiedzeniu delegacji austrjackiej uchwalono prawo finansowe, i na tem zakończono tegoroczne roboty.

Przed rozejściem się, pożegnał wspólny minister wojny, jenerał hr. Bylandt-Rheidt, zebranie w następujących słowach: „Wysoka delegacja zakończyła zatem prace swoje niniejszej sesji, mnie więc pozostaje tylko przedłożyć powzięte w porozumieniu z delegacją węgierską uchwały do najwyższej sankcji Najjaśniejszego Pana. Poczytuję sobie za szczególniejszy zaszczyt wyrazić przy tej sposobności wysokiej delegacji z najwyższego polecenia dzięki i uznanie jego c. i kr. apost. mości za patrjotyczne i ofiarne uczucia, które cechowały uchwały wysokiej delegacji".

Delegacja węgierska zatwierdziła także prawo finansowe, według którego na pokrycie wspólnych wydatków przypada na Austrję suma 82,704,905 złr. 40 kr., na Węgry zaś 35,856,181 złr. 19 kr.

Otwarcie rady państwa i pierwsze posiedzenie tak izby poselskiej jako też i izby panów, nie odznacza się dotąd -- z wyjątkiem finansowego wywodu ministra Dunajewskiego i przedstawionego przezeń budżetu na r. 1882—niczem, zasługującem na szczególniejszą uwagę.

Ważniejszemi są już posiedzenia poszczególnych parlamentarnych klubów. Organa wiernokonstytucyjne nie przestają grozić codziennie, a nawet dwa i trzy razy na dzień blizkiem już zjednoczeniem dwóch frakcyj: opozycyjnej lewicy, liberalnej i postępowej. Z każdej strony wybrano po siedmiu mężów zaufania, samych matadorów centralistycznego a germańskiego liberalizmu, w gronie których jeden jest może niebardzo na swojem miejscu. Jedynakiem tym jest p. Tomaszczuk, poseł bukowiński. Jak i po co wlazł w to niemieckie *Credo* nasz rumuńsko-rusiński Piłat, to już chyba on sam może o tem wiedzieć...

Wszystko byłoby już w porządku, brakuje jednakże jeszcze nazwy, pod którą to zjednoczenie ma wejść w życie i wystąpić na pole walki *à outrance* z klerykalno-feodalnymi polsko-czeskimi wstecznikami narodowościowo-autonomicznymi.

Otóż czternastu owych mężów zaufania nie może dotąd zgodzić się na to, czy przyszły, wielki a jedyny zastęp obrońców niemieckości i *des Staatsgedankens* ma się nazywać nadal *Verfassungsparthei*, czy *deutsch-nationaler Club*? Czy *deutsch-oesterreichische Parthei* czyli też *verfassungstreue liberal-fortschrittliche deutsch national-oesterreichische, ausschl. priv. und einzig regierungsfähige und hierzu befugte antiautonomistische Unionparthei*. Ten ostatni tytuł jest wprawdzie nieco zadługi, ale za to zadawalniając miłość własną każdego z najdrobniejszych odłamków zjednoczonego ninie wielkiego opozycyjnego stronnictwa, on jeden tylko może dać wewnątrz i za granicą niejakie pojęcie o tem, czem właściwie centraliści... nie są.

Na wczorajszem posiedzeniu koła polskiego przystąpiono do utworzenia się i do wyboru członków biura prezydjalnego.

Łatwo było do przewidzenia, że i tym razem zostanie zatwierdzony wybór przeszłorocznych członków tegoż biura. Pozostali zatem nadal przewodniczącym p. Grocholski zastępcą p. Baum, a sekretarzami pp. Juljan Czerkawski i Jasiński. Jako członków rozmaitych komisyj parlamentarnych, w miejsce dawnych posłów, uchwalono polecić hr. Dzieduszyckiego Wojciecha (szkoły), dra Zatorskiego (sekcja prawnicza), hr. Mieroszewskiego (wojskowa i przemysłowa) i t. d.

Odpowiednio do przeszłorocznego składu uorganizował się także klub czeski i klub prawego centrum (Hohenwarth).

*) Telegram o nominacji Kalnoky'ego na ministra spraw zewnętrznych otrzymaliśmy w niedzielę. *(Przyp. red.)*

Złoty zegarek.

NOWELLA

A. Ch.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 261.)

Przeszedł rok.

Rok pracy, rok marzeń nadaremnych...

Chłopakowi naszemu zdawało się, że już uzbierał potrzebną sumę, lecz grubo się pomylił, daleko było jeszcze do celu! Cierpliwość go pomału opuszczać poczęła, tak długo już myślał o tem, tak długo zbierał, a tymczasem — tak daleko do końca! Na rok przyszły bez niepokoju oczekiwał urzeczywistnienia swych planów, ale rok cały jeszcze czekać!... O! to straszna męczarnia! Zjawiła się zawiść. Ci ludzie, którzy codziennie do cukierni przychodzili, mieli zegarki złote, a nie myśleli o nich zapewne tak długo, nie pracowali mozolnie na uzbieranie potrzebnej ilości grosza, zresztą, może i nie pragnęli tak gorąco, jak on pragnął, mieli pieniądze i kupili — po prostu.

Rok przeszedł, a na ulicy nie znalazł chłopak nawet i „dyski", i kradzieży nie wykrył, i pożaru nie było... Głucha, nie zawsze zręcznie tajona nienawiść, zaczęła się w nim objawiać, stał się smutniejszym, więcej zamyślonym niż przedtem, i im więcej bez skutku upływało czasu, tem zaciętsze żądze trawiły go... Gdy w cukierni ktokolwiek wyjmował z kieszeni zegarek, patrząc „która godzina", chłopak nasz odwracał się — teraz już nie mógł znieść widoku tego, bo mu do głowy złe przychodziły myśli...

Było w tem coś chorobliwego... Już spokojnie nie mógł marzyć, widząc, jak daleką jest zimna rzeczywistość od tych ognistych snów wyobraźni, w które przed końcem roku taką jeszcze wiarę pokładał! Częstokroć płakał w nocy, tłumiąc łkania, by nikt się płaczu nie domyślił...

Pewnego dnia pod wieczór polecono bohaterowi naszemu zanieść do jakiegoś niemca zegarmistrza, tort z cyfrą jego żony — imieniny chciał zegarmistrz obejść świetnie...

Gdy chłopak przyniósł—

— *Gut, gut!*—rzekł staruszek i zaczął pilnie szukać w kieszeni pieniędzy. Wyjął dziesiątkę, papatrzał, pomyślał i uznał, że to zawiele, więc wyszedł do drugiego pokoju, by drobnych poszukać u żony. Sam jeden został chłopiec... Przed nim leżały zegarki, i tyle ich było!

— Co to za człowiek szczęśliwy!—rzekł do siebie bohater nasz i zaczął opatrywać zdaleka drogie cacka.

Niemiec nie powracał...

Boże! nagle chłopak poznał zegarek, co do ojca jego należał!

Straszna pokusa owładnęła nim całym.

— Czego zegarmistrz nie przychodzi? — mówił do siebie, i to jedno zapytanie trwogą go jakąś tajemną przejmowało.

Niemiec staruszek szukał ośmiu groszy...

Chłopak, jak męczennik, stał przed ślicznym sprzętem, tyle go razy trzymał w ręku, pieścił i do ucha przykładał! Ślicznie ozdobiony był genewski zegarek... Wydawało się mu jak gdyby zegarek prosił, by go zabrał —indeksy czarne z błękitnawym odblaskiem, jak ramiona rozkrzyżował—wyciągał ku niemu i szeptał: Tik-tak! Tik-tak! Tik-tak!

Chłopiec chciał wyjść, uciec przed pokusą, lecz nie mógł, przykuwał go do ziemi widok zegarka ojcowskiego...

— Dlaczego niemiec nie przychodzi?!

Tik-tak! Tik-tak! Tik-tak!

Tak długo marzył o zegarku złotym, tu—było ich tyle, a pomiędzy niemi... ów—ojca!—niemiec bez tego, tak wiele ich ma! Zegarmistrz staruszek za nic znaleść nie mógł... ośmiu groszy...

— Tik-tak! Tik-tak! Tik-tak!

Zawróciło się chłopakowi w głowie: „Jeszcze czas, nikogo niema! przemknęło mu po myśli, wyciągnął rękę drżącą, chwycił zegarek, wyskoczył przez drzwi, i jak szalony popędził po ulicy, tulił skarb drogi, patrzał bojaźliwie po za siebie, drżał i leciał...

Cel osiągnięty! marzenie ziściło się! Lecz w jaki sposób? precz myśli natrętna, milcz sumienie! Zmęczył się chłopak... po co uciekać? wszak nikt nie goni?

Szedł zwolna. Oto idzie po Krakowskiem-Przedmieściu. Przed nim kościół świętego Krzyża. Przed świątynią nad podwyższeniu stoi statua Chrystusa z krzyżem między dwiema latarniami. Światło migocące pada na głowę, co dźwiga koronę cierniową...

Wśród cieniu wieczora Syn Boży oświecony, wskazując niebo, jednocześnie wzrok ku ziemi zwraca— patrzy na chłopca! Choć wyraz twarzy łagodny, ale oczy błyszczą groźnie... Chłopak się zatrzymał, chciał czapkę zdjąć i nie mógł. Przyszli mu na myśl rodzice, przypomniał prawidła, jakie mu wszczepiali, wówczas gdy bez troski pod okiem ich się chował — ochłonął, zrozumiał, co zrobił! Zarazem przestraszył się, zdało mu się, jak gdyby figura fantastyczne, ruchome kształty przyjęła, krzyżem mu drogę zagrodziło!... W takiej formie objawiła się świadomość występku w umyśle wrażliwym a nierozwiniętym chłopaka, strwożonego przygodą. Zatrząsł się bie-

Izba wyższa załatwiła się na pierwszem posiedzeniu z wnioskiem rządowym do prawa o gruntach polnych i leśnych, poczem odroczyła swoje posiedzenia na czas nieoznaczony.

Szp.

Jaki jest cel spisu jednodniowego?

Tak samo jak każdy pojedyńczy człowiek ma swoje potrzeby, pewne warunki bytu mniej lub więcej istnieniu jego przyjazne, swój wreszcie stopień rozwoju umysłowego, tak samo zupełnie żyją całe miasta, a nawet całe narody.

Poznanie tych warunków bytu, tych potrzeb, tego stopnia rozwoju umysłowego danego miasta lub narodu jest zadaniem osobnego działu wiedzy zwanego statystyką, która z liczb zebranych w następstwie szczegółowego zbadania warunków życia i potrzeb jednostek, dochodzi do wniosków służących za podstawę racjonalnej gospodarki ogólnej, polegającej na niedopuszczaniu braku i usuwania nadmiaru.

Jako przykład, weźmy kilka działów potrzeb społecznych i rodzaju ich zaspokojenia bez pomocy i przy pomocy statystyki.

O potrzebie szkół dowiadujemy się dopiero z większego lub mniejszego napływu żądnych nauki do zakładów już istniejących, nie wiemy atoli jakie szkoły są nam potrzebne, w jakim one są stosunku do rzeczywistej potrzeby, nieznaną nam jest bowiem ani liczba dzieci z wykształceniem elementarnem, ani kierunek, jaki ich wychowaniu rodzice pragną nadać. Lecz można z wszelkiem prawdopodobieństwem przyjąć, że rzemieślnik lub drobny przemysłowiec pragnąłby dać dziecku swemu wykształcenie realne, kiedy umysłowo pracujący rodzice klasycznemu oddadzą pierwszeństwo. Bez danych statystycznych będziemy zakładali takie szkoły, jaki jest prąd chwilowy w kierunku oświaty; dokładna jednak znajomość cyfr statystycznych uczyni możliwem większe poparcie tych zakładów naukowych, których się wykaże rzeczywista potrzeba.

Jako drugi przykład, weźmiemy rozwój rzemiosł. Wiadomo powszechnie, że w niektórych gałęziach przemysłu panuje nadzwyczajne przeludnienie, szkodliwie oddziaływające na jakość produkcji, w innych znów z niepojętych przyczyn swobodnie rozsiadł się monopol. Ten nierównomierny rozwój jednych gałęzi z uszczerbkiem innych pochodzi ztąd, że ojciec, pragnący syna swego kształcić na rzemieślnika, nie wie w jakiej gałęzi panuje nadprodukcja, a w jakiej brak pracowników i w wyborze przyszłości dla swego dziecka nie liczy się z rzeczywistą potrzebą, lecz zapatruje się z najmylniejszego punktu, iż jednostce w tej gałęzi względnie się dobrze powodzi, a więc i jego dziecku będzie działo się tak samo, nie zastanawia on się nad tą możliwością, że kiedy tamten odpowiadał może rzeczywistej potrzebie, drugi i dziesiąty więcej wywołają nadprodukcję.

Takie bezmyślne tłoczenie się do jednej gałęzi wiedzy lub przemysłu z widoczną szkodą innych wyradza smutne następstwa, że jednostki, któreby na innem swobodnem polu z pożytkiem własnym i ogółu pracować mogły, na przeludnionem polu marnują siły i zdolności.

Czybyśmy doszli do tych smutnych rezultatów, gdybyśmy wiedzieli na jakiem polu panuje przeludnienie, a na jakiem brak pracowników.

Jako trzeci przykład, weźmy zaopatrywanie miasta w pierwsze potrzeby życia, np. mięso, chleb lub węgiel kamienny. Do ilości rzeczywistego zapotrzebowania którego z tych artykułów dochodzimy tylko omackiem, bo niewiadomą nam jest ilość osobników spożywających pierwsze ani ognisk potrzebujących ostatniego. W następstwie tego o nagromadzeniu jakiego zapasu, mogącego nas zabezpieczyć od niespodziewanych przerw w dostawie, trudno nam mieć pojęcie i każda nawet różnica w dostawie tych artykułów sprowadza katastrofę, objawiającą się w postaci gwałtownej zwyżki w cenie lub w zupełnym braku, które najdotkliwiej odczuwa najbiedniejszy.

Czy takie przypadki nie staną się o wiele rzadszemi, jeżeli statystyka wykaże nam rzeczywistą potrzebę tych artykułów i pozwoli pomyśleć o zapasacn mogących nas uchronić od tak nieprzyjemnych niespodzianek; tu księgi meldunkowe nie wystarczą, bo jeść musi stały i niestały mieszkaniec i czasowo przybyły i za zarobkiem bawiący, a tych wszystkich tylko spis jednodniowy zaregestrować może.

Praca więc, która wykaże, wielu nas ten obszar ziemi zwany miastem w rzeczywist ści zamieszkuje, czem jesteśmy, jakie są nasze codzienne potrzeby, jak je zaspakajamy, jakie gałęzie pracy są u nas w stosunku do ogółu zapotrzebowania dostatecznie, a jakie niedostatecznie zastąpione, co winniśmy czynić, aby niedogodności i wady usunąć, dobrobyt poprawić, jaką produkcję podnieść, a w jakiej naprodukcję usunąć, na to wszystko odpowiedzą nam liczby otrzymane z spisu jednodniowego.

Myli się stanowczo ten kto utrzymuje, że spis jednodniowy jest spisem imiennym i że wywołały go jakie cele urzędowe. Spis ten nie jest spisem imiennym, ale raczej jest spisem osobników według ich płci, wieku, stopnia ukształcenia, zajęcia lub stanowiska jakie w społeczeństwie zajmują, jest wykazem warunków ich bytu a więc ich potrzeb i środków, jakiemi je zaspakajają. Dla spisu jednodniowego imiona i nazwiska mogłyby nie istnieć, a jednak rezultaty ztąd osiągnięte byłyby też same, i jeżeli się zamieszcza nazwiska to głównie dlatego, aby dokładniej scharakteryzować osobnika i jego stosunek do otoczenia, oraz usunąć możliwość powtórnego pomieszczenia go w innej rubryce lub na innem miejscu.

Zadanie więc spisu, jak widzimy, jest niezmiernie obszerne; ma on dać obraz rzeczywisty życia naszego miasta w tem znaczeniu, w jakiem je nauka pojmuje.

Opis pytań, na które przy spisie powinniśmy otrzymać odpowiedzi, da nam możność szczegółowszego poznajomienia czytelnika z całą szerokością tego zadania.

Pierwszy dział dotyczy opisu naszych domów mieszkalnych.

W odpowiednim więc szemacie (budynkowym) pomieszczonemi będą wiadomości tyczące się materjału, z jakiego dom jest zbudowanym, ilości i jakości zabudowań na danej przestrzeni gruntu, ich przeznaczenia, opisu zabudowań mieszkalnych i zakładów fabrycznych; dalej wiadomości o warunkach bezpieczeństwa od pożaru i hygienicznych danej posesji, a więc obecności bramy wjazdowej, obszerności podwórka, rodzaju jego zabrukowania, o źródłach zaopatrywania się mieszkańców w wodę do picia i do użytku domowego, wreszcie o zaludnieniu na tej przestrzeni gruntu.

Do otrzymania tej ostatniej cyfry służyć będą szematy lokalowe, które wypełni każda głowa rodziny w imieniu swojem, rodziny i otoczenia,— według wskazań delegata.

Tu znów żądanemi będą wiadomości o rozległości mieszkania, ilości okien, ilości pokoi widnych i ciemnych, ilości ognisk w mieszkaniu, przeznaczenia jego, jeżeli oprócz przestrzeni mieszkalnych służy za zakład przemysłowy lub warsztat rzemieślniczy, wreszcie ilość osób takowy zamieszkujących.

Dalej idzie spis imienny wszystkich osób zamieszkujących dany lokal, a więc wiadomości o płci, wieku, stanie cywilnym, rodzaju zatrudnienia lub środkach utrzymania, stopniu oświaty itd.

Dostarczenie tych wszystkich wiadomości żądanem będzie od samych mieszkańców dobrowolnie i zgodnie z prawdą, o ile można przez własnoręczne wpisywanie w odpowiednie rubryki przez głowę domu w imieniu swojem, rodziny i otoczenia i tylko w razie niepiśmienności wszystkich obecnych wiadomości te na mocy podania ustnego, bez potrzeby składania jakichkolwiek dowodów lub legitymacyj, wpisuje sam delegat.

Zebrany materjał statystyczny z wszystkich lokalów jednego domu wpisuje delegat do szematu budynkowego a z wszystkich domów swojego rewiru do szematu oddziałowego i takowy dostarcza przewodniczącemu, który znów liczby z wszystkich szematów oddziałowych przenosi do szematu okręgowego i ten dopiero wraz z całym materjałem statystycznym odsyła do sekcji statystycznej w magistracie.

Aby czynność ta dała zupełnie z prawdą zgodne rezultaty, musi być dokonaną w całem mieście równocześnie i dlatego spis taki nosi nazwę jednodniowego.

Opracowanie szczegółowe zebranego materjału wymagać będzie dłuższego czasu, lecz otrzymane wyniki będą niezmiernej ważności.

Co do budynków i lokalów. Będziemy wiedzieli

---

dak, i jak wryty stał na miejscu spoglądając na zjawisko... A zegarek w jego ręku, jak sumienie, cicho szeptał: Tik-tak! Tik-tak! Tik tak!

Długo tak stał i myślał bohater nasz, aż wreszcie pochyliła się głowa, sfałdowało czoło, łez parę, dużych łez stoczyło się po twarzy...

Obrócił się i zwolna, ze spuszczoną głową, młody winowajca poszedł napowrót do niemca zegarmistrza—tam na kolanach przyznał się do winy, a starowina, który na razie nie zauważył zniknięcia zegarka, oddanego mu do naprawy, z łatwością przebaczył i obiecał nawet, nikomu nie mówić o zdarzeniu, ale za karę... ośmiu groszy, nareszcie znalezionych, nie dał!

Chłopak nasz upokorzony powracał zwolna do domu... Spuścił na dół głowę i oczyma zdawał się liczyć kamienie. Czuł, że inaczej nie mógł postąpić, że nietylko obowiązkiem było, lecz koniecznością, oddać zegarek niemcowi, a jednak, jednak... wstydzę się za bohatera mojego, mocno żałował cacka o złotej powłoce, tęsknił za jego szmerem powabnym. Nigdy być może chęć posiadania upragnionego przedmiotu nie doszła do tego stopnia!

Chłopak nasz śladem „drugich" stawił pierwsze kroki na drodze życia, ale ponieważ dotąd wyobraźnia górowała nad innemi władzami umysłowemi, uroiło się w jego głowie, że dotychczasowa ironja losu — to niewątpliwy pewnik powodzenia na przyszłość,—mniemał, że są na świecie jakieś szczególne *prawa* na szczęście, które zdobyć należy wstępnym bojem—drogą cierpienia i pracy, chociażby praca ta i cierpienie nie zawsze były celowe, wierzył, że wszystko będzie policzone, że istnieje jakaś ręka tajemnicza co na jedną szalę zbiera każdą kroplę potu—oznakę pracy, każdą łzę—świadectwo cierpienia i równoważąc niedolę ze szczęściem, z drugiej szali rozdaje wzamian, nawet sporniejszą miarą, prawo na powodzenie—otwiera wrota szczęśliwości, czyniąc ślepy przypadek sługą wybranego, co przeszedł przez losu męczarnie.

I jak tu nie wierzyć? Na chodniku dostrzegł nasz bohater coś białego—świecącego... Podjął. Był to papier złożony w kształcie koperty i zawierał... o nieba! dwadzieścia pięć rubli w jednej sztuce. Chłopak krzyknął z radości i w wesołych podskokach pobiegł do domu.

Tutaj po raz pierwszy otrzymał połajankę za to, że tak długo włóczył się po mieście, ale przykrość ta nic nie znaczyła w porównaniu ze szczęściem co go tak niespodzianie spotkało...

— To los mi zesłał!—rzekł w duchu—gdy te pieniądze dołożę do kwoty uzbieranej w ciągu roku, dosyć będzie na kupienie złotego... dokończyć prawie nie mógł...

Na papierze nie było nadpisu do kogo należała zguba, wprawdzie dojrzał bohater nasz dwa słowa, nawet wyraźnie napisane, lecz napróżno odcyfrować je usiłował! Po polsku umiał czytać—i nawet dobrze—ale tu... nic nie pojmował, niektóre litery były rodzime, ale reszta—jakieś inne.

W tym względzie zgodził się z nim jego współkolega z cukierni, gdy chłopak papier pokazał, nie wspominając o pieniądzach... Obadwaj nie umieli języka urzędowego... Ach! gdyby nadpis był zrozumiały!

Wprawdzie przemknęła myśl, że należałoby ogłosić w gazetach, że być może znajdzie się prawy właściciel pieniędzy, ale po poprzednich niepowodzeniach chłopak uznał, że to znaczyłoby odtrącić szczęście, które go samo szukało!

— Ten, co tak niebacznie pieniądze niesie, nie wart ich posiadania lub zapewne ma ich bardzo wiele...

Tym sofizmatem uspokoił budzące się skrupuły...

W nocy, oka z początku zmrużyć nie mógł. Co chwila wstawał i sprawdzał, czy są pieniądze na miejscu. Utrudzenie jednak przemogło—zasnął, ale nie nadługo—zbudził go dodnia epilog snu, w którym skarb znaleziony główną naturalnie odegrał rolę! Blizkie urzeczywistnienie marzeń nie dało mu zasnąć powtórnie, z upragnieniem oczekiwał jutrzenki... Wreszcie nastał dzień, co miał być, według przewidywań bohatera naszego, jego najszczęśliwszym dniem w życiu! Wszakże, gdy wyszedł na ulicę, zmierzając do zegarmistrza, poczuł że drży, niepewno stąpa—ale nie ze wzruszenia... Strach go ogarnął, twarz jego była oblana rumieńcem wstydu, lękał się patrzeć przechodniom w oczy: a nuż ktokolwiek z nich odgadnie tajemnicę, wyczyta ją z twarzy i powie: „Oddaj zgubę! Pieniądze nie twoje! Jesteś złodz......" bał się dokończyć... i znowu, jak mara, myśl się mu nasunęła: „ogłoś o znalezieniu pieniędzy!"

Więc wyrzec się szczęścia, gdy się już doszło prawie do celu marzeń całorocznych?

— O nie!—rzekł namiętnie — za nic! „Ja" znalazłem, więc to do mnie należy! Los zesłał! „Tak być... musiało!

Oczy błysnęły ponuro... o! nikomu nie odda pieniędzy, nie zagrodzi sam sobie drogi do szczęścia! Już przyszedł czas, by się spełniły słowa ojca, już on wyrósł, musi więc posiadać zegarek złoty! A jak się wszyscy zadziwią?!

— Pójdę—rzekł do siebie—tam, gdzie mię wyśmiano, że nie mając pieniędzy, odważyłem się spytać o cenę zegarka... Teraz już się śmiać nie będą, ukłonią się nizko! Chciałbym spotkać tego pana, co mię za ucho pokręcił i posłańca, co pałką mi pogroził... Odzyskał odwagę, wyprostował się...

(Dokończenie nastąpi.)

wiele mamy domów murowanych, a wiele drewnianych, jaką jest ich obszerność, jak są utrzymywane, wiele i jakie mieszczą w sobie lokale, jakie znajdują się w nich dogodności lub niedogodności dla lokatorów, jakiego rodzaju domów, względnie do potrzeby rzeczywistej mieszkańców, mamy zawiele, a jakich zamało, jakie więc domy w danej dzielnicy przeważnie budować należy, aby rzeczywistej potrzebie czyniły zadość, czyli, aby lokale w nich nie stały pustkami. Jakie dzielnice są najbardziej zaludnione i dlaczego, czy stawianie domów o tanich mieszkaniach ma rację bytu i gdzie najkorzystniej da się przeprowadzić.

Wiadomości te służyć będą jako wskazówki, w jakim kierunku panująca u nas gorączka budowlana znaleźć może korzystną lokację kapitału, nie narażając się na smutne doświadczenie oddawania lokalu za koszta ogrzania go przez zimę.

Wiadomości o korzystnych ulepszeniach w budowie i urządzeniu domu służyć będą za zachętę dla tych, którzy takowych u siebie jeszcze nie zaprowadzili.

Spis osób, według ich zatrudnienia lub środków utrzymania, wykaże nam, jakie są nasze rzeczywiste potrzeby tak co do warunków oświaty, jak i powodzenia tej lub owej gałęzi przemysłu, zachęci nas do uprawiania tych pól, które dotąd leżą odłogiem, a wstrzyma od rzucania się na inne, na których istnieje nadprodukcja.

Wreszcie ogólna rzeczywista ilość osób przebywających w Warszawie wskaże nam, jakie są ich potrzeby i jak należy nam gospodarować, aby nigdy nie poczuć braku najniezbędniejszych warunków istnienia.

Zdaje się, że takie cele mający przed sobą spis nikt nie będzie uważał za czynność zbyteczną, lub interes tylko fiskalny, mającą na celu — lecz pojmując całą doniosłość tej pracy, której zadaniem jest wykazanie stanu rzeczywistego miasta i jego mieszkańców, nie odmówi wpisania prawdy w odpowiednie rubryki szematów, bo tylko prawda w całej tej mozolnej pracy rzeczywistą korzyść przynieść może.

W imię więc nauki, w imię dobra społecznego w imię wreszcie własnego interesu upraszamy wszystkich o ...prawdę!

A. W.

Z sądów.

W dniu wczorajszym I-szy departament izby sądowej roztrząsał głośną sprawę hr. T. Zamoyskiego przeciw małżonkom Efros i Perecowi Birkenhein o zabezpieczenie powództwa hr. Zamoyskiego o sumę rs. 10,246 kop. 93.

Znany od lat kilku w Warszawie, przybyły z Cesarstwa Natan Efros, zajmował się w naszem mieście handlem domami, które sam wznosił i sprzedawał; ostatnio pobudował on kilka domów na ulicy Brackiej (nr 1271*a, b*).

Z tego przedsiębiorstwa, za dostarczone mu materjały i robotę pozostał dłużny wielu znanym i szanowanym przedsiębiorcom, majstrom i rzemieślnikom tutejszym znaczne sumy, przenoszące rs. 70,000.

W tym właśnie czasie, kiedy już wszystkie roboty były ukończone i rzemieślnicy upominali się codziennie o swe należności, p. Efros działając w imieniu własnem i żony swej Marji z Reinzinów, aktem w d. 24 marca r. b. zeznanym przed notarjuszem Sobolewskim, sprzedał rzeczone nieruchomości za sumę rs. 210,000, skrycie przed wierzycielami, szwagrowi swemu Perecowi Birkenheimowi, mieszkańcowi miasta Dynaburga, umyślnie ztamtąd telegramem przez Efrosa, wezwanemu.

Skutkiem tej sprzedaży, rzemieślnicy ujrzeli się pozbawionemi możności odzyskania swych krwawo zapracowanych należności.

Efros, jak to powszechnie wiadomo, dopuścił sprzedaży swych ruchomości przez licytację, sam zaś ukrywał się i dotąd ukrywa przed wierzycielami.

Pozorna upadłość, do której Efrosowie doszli przez sprzedaż swych domów szwagrowi, pozwoliła im wyzyskać położenie rzemieślników, z którymi regulowali należności za bezcen; tym sposobem, przez jeden manewr sprzedaży zyskali odrazu kilkadziesiąt tysięcy rubli...

W tem położeniu rzeczy, adwokat przysięgły Henryk Krajewski, działając w imieniu hr. Zamoyskiego, wytoczył przeciwko Efrosom i Birkenheimowi powództwo o uznanie kontraktu sprzedaży domów za symulacyjny, o przysądzenie hr. Zamoyskiemu, za posadzki wzięte do rzeczonych domów z fabryki Zwierzyniec, sumy na rs. 10,246 k. 93 i o ubezpieczenie tej sumy na nabytych przez Birkenheima nieruchomościach.

Dla skutków tej sprawy, prezydujący w wydziale III-cim sądu okręgowego warszawskiego, rozkazem z d. 25 lipca r. b., dozwolił zapisania ostrzeżenia na nieruchomościach nr 1271 *a* i *b* w Warszawie.

Rozporządzenie to prezydującego zatwierdzone zostało przez decyzję całego kompletu sądu okręgowego, zapadłą w d. 5 sierpnia r. b.

Od tej decyzji, obrońca Birkenheima, adwokat przysięgły Leon Aloizy Rotwand, założył apelację, żądając uchylenia tejże decyzji i wykreślenia zapisanego na nabytych przez Birkenheima nieruchomościach ostrzeżenia.

Założoną przez przez p. Rotwanda apelację popierał adwokat przysięgły Rodzyn.

Utrzymywał on, że Birkenheim umówioną, cenę kupna istotnie Efrosom zapłacił, że posiada potrzebną do tego zamożność, w poparciu zaś swych twierdzeń przedstawił świadectwo „prystawa 2-go uczą-stku" m. Dynaburga, przekonywać mające, że Birkenheim posiada w Dynaburgu dwa domy, zabezpieczone w petersburskiem Towarzystwie ubezpieczeń na rs. 15,000.

Adwokat przysięgły Krajewski, działając w imieniu hr. Zamoyskiego, dowodził, że Birkenheim nie zapłacił Efrosom wyrażonego w kontrakcie sprzedaży, resztującego szacunku w sumie rs. 57,000, pozostałej po potrąceniu długów ciążących sprzedane nieruchomości.

Twierdzenie to p. Krajewski popierał samą osnową kontraktu sprzedaży, tudzież licznemi wyrokami sądów krajowych i senatu kasacyjnego; nadto przedstawił kilka dokumentów, dowodzących symulacji.

Po dwugodzinnych rozprawach i po półtoragodzinnej naradzie izba sądowa, pod prezydencją p. prezesa Holewińskiego, apelację a. p. Rotwanda od decyzji sądu okręgowego z d. 5 sierpnia r. b. pozostawiła bez skutku.

Mamy nadzieję że to postanowienie izby sądowej będzie dobrą nauką i przestrogą dla... symulatorów, których niestety nie brak naszemu miastu.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Najjaśniejszy Pan, jak donosi *Praw. wiestnik*, raczył w dniu 6-m listopada przyjmować na audjencji warszawskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Albedyńskiego oraz kuratora warszawskiego okręgu naukowego t. r. Apuchtina.

= P. minister finansów zamówił w fabryce St. Gallen 300 wielkich żelaznych kas dla filij Banku państwowego na prowincji, sztuka po rs. 390; rozporządzenie to wywołane zostało okolicznością iż głośna w swoim czasie kradzież w banku chersońskim ułatwiona została głównie przez brak podobnych kas zabezpieczających.

= Kwestja utworzenia kasy emerytalnej dla wszystkich będących na służbie przy drogach żelaznych jak donosi *Porjadok*, wkrótce zostanie rozstrzygniętą; obecnie projekt ustawy rozesłany już został wszystkim zarządom dróg żelaznych z zaleceniem rozdania go urzędnikom i zakomunikowania w jaknajprędszym czasie swojej opinji w tym przedmiocie.

= W tych dniach wprowadzony został w wykonanie dodatek pierwszy do taryfy komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami drogi żelaznej kursko-kijowskiej z jednej, a stacjami dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej, warszawsko-bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z drugiej strony.

= Magdeburskie towarzystwo asekuracyjne, jak donoszą niektóre dzienniki petersburskie, miało zawiadomić rossyjskie towarzystwa ubezpieczeń iż po upływie w miesiącu lutym przyszłego roku terminu reasekuracji z powodu strat poniesionych w skutek ostatnich pożarów, nie będzie przyjmowało od nich reasekuracji, nie wiemy jednakże, czy zawiadomienie to odnosi się także do Królestwa polskiego, czy też dotyczy tylko ubezpieczeń w Cesarstwie?

= Cło, jakiem obłożone zostały wyroby z juty, pobudziło świeżo zawiązaną spółkę do założenia w Rydze fabryki worków jutowych. Do tego przedsiębiorstwa spółka przystępuje z kapitałem miljona rubli. Założycielami są firmy: O. Holdheim z Dundee w Szkocji, Simmons W-nie z Królewca, Gebrüder Sulzbach z Frankfurtu i Tiktin z Petersburga. Jak widzimy, kapitały miejscowe słabo uczestniczą w tem zyskownem przedsiębiorstwie. Nazywamy je zyskownem, gdyż przy cle ochronnem wynoszącem dwa ruble w złocie od puda, co czyni około 10 kopiejek na worku wartującym około 20 kopiejek, zyski te muszą być i znaczne i pewne. I u nas, gdzie zużywa się bardzo dużo worków jutowych, fabrykacja ich byłaby wielce korzystną lokacją kapitału.

= Z pierwszego rewiru poborowego, t. j. z cyrkułów zamkowego I/XI i sobornego II/III, nie stawiło się do losowania i superewizji w naznaczonym terminie aż trzydziestu popisowych. Służba policyjna otrzymała listę i polecenie do stawienia ich komisji poborowej.

= Tutejsza gmina ewangelicko augsburska obchodzić będzie wkrótce stuletnią rocznicę pobudowania kościoła przy ulicy Królewskiej, Uroczystość ta przypada 11-go stycznia. W tym celu przed dniem oznaczonym wydana będzie oddzielna broszura zawierająca historję świątyni. Oprócz tego wybity być ma medal, upamiętniający tę doniosłą dla kościoła ewangelickiego chwilę.

= Gazety petersburskie donoszą, iż do konkursu na pomnik Mickiewicza w Krakowie, zamierzają także wystąpić z projektami dwaj artyści rosyjscy.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Świecie nudów" Paillerona trzeci występ Antoniny Hoffmanowej.

* W dniu dzisiejszym artyści włoscy odśpiewają na scenie teatru wielkiego „Roberta djabła", po raz pierwszy w tym sezonie.

* Wczoraj Teatrzyk dobroczynności zapełnił się już więcej publicznością, niż na pierwszem przedstawieniu „Szlachectwa duszy".

Amatorowie staranną i inteligentną grą zyskiwali zasłużone oklaski, z których najwięcej należało się pn. Święcickiej (baronowej) pp. Minasowiczowi, Bukatemu i Piramowiczowi.

Na drugiem przedstawieniu abonamentowem ujrzeć mamy już dwie nowości: „Balowe rękawiczki" Wł. hr. Koziebrodzkiego i „*Hanibal ante portas*", czyli Świdrzykowska jedzie!" M. Gawalewicza.

Widowisko rozpocznie wesoły monodram ze śpiewkami Aurelego Urbańskiego pod tyt.: „Chcesz się żenić, to się żeń!..."

Przedstawienie piątkowe rozpoczyna tedy szereg nowości amatorskiego repertuaru.

* Pani Sembrich w Petersburgu.

„Debiut pani Marcelli Sembrich miał najzupełniejsze powodzenie.

W chwili ukazania się artystki na scenie w pierwszym akcie „Trawiaty" powitano ją grzmotem oklasków, doręczono przepyszny bukiet a wkrótce potem i wieniec laurowy.

Owacje nie ustawały także w następnych aktach; wciąż sypały się na scenę bukiety i grzmiały oklaski.

Według ogólnego zdania, w obecnym sezonie opery włoskiej, było to pierwsze widowisko, nie podlegające żadnemu zarzutowi pod względem estetycznym.

Piękna połowa widzów interesowała się żywo wytwornemi tualetami *divy*.

Pani Sembrich jak wiadomo jest nietylko pierwszorzędną śpiewaczką, ale również niepospolitą artystką na fortepianie i skrzypcach...

Z tego powodu ma ona zamiar na korzyść niezamożnych studentów w klubie szlacheckim dać wielki koncert, w którym wystąpi jako jedyna wykonawczyni w wokalnej i instrumentalnej części."

Tak pisze *Porjadok*.

* W jutrzejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpią po raz drugi chóry towarzystwa i odśpiewają „Hymn" Moniuszki.

Do fortepianu zasiądzie panna Lechowiczówna, znana z niejednokrotnych już wystąpień na estradzie koncertowej, a program wieczoru uzupełni w dziale wokalnym amator p. Radkiewicz.

* Firma Gebethnera i Wolffa, wydała zbiór łatwych transkrypcyj fortepianowych śpiewów, na dwie i cztery ręce, ułożonych przez Emanuela Kania.

Pierwsza serja zawiera własne kompozycje autora przystosowane w układzie do wymagań początkujących uczniów.

Młodzież może w niej znaleźć miły po suchych technicznych studjach wypoczynek.

W następnych serjach zapewne autor ułatwi młodziutkim pianistom poznanie pieśni różnych polskich kompozytorów.

Będzie to więc publikacja przyjemna i pożyteczna.

= Odczyty.

Jak już donosiliśmy, rozpoczyna Towarzystwo dobroczynności w przyszłą niedzielę, dnia 27-go listopada, szereg odczytów publicznych w wielkiej sali ratuszowej.

W toku prelekcyj znajdzie się kilka, które poświęcone będą dziejom sztuki polskiej.

Prof. Łuszczkiewicz, członek Akademji umiejętności, przybywa umyślnie z Krakowa, aby wypowiedzieć rzecz: „O początkach i rozwoju gotycyzmu w Polsce" i w dwóch cześciach przedstawi obraz pod tym względem naszego kraju w wiekach średnich.

Ten sam temat rozwinie również w dwóch częściach, niejako w dalszym ciągu, pod względem dziejów sztuki współpracownik nasz p. F. K. Martynowski w odczycie p. n. „Na przełomie sztuki polskiej".

P. Matuszewski zaś przedstawi historję sztuki ostrołukowej na tle ogólno-dziejowem z wykazaniem wpływu na rozwój naszego budownictwa.

Pani M. Konopnicka, utalentowana poetka, wyprowadzi na scenę swego odczytu „Lud nasz“ pod względem jego twórczości poetyckiej.

Dr Jędrzejewicz, który w roku przeszłym dał się już poznać jako dzielny i wymowny popularyzator, wyłoży w sposób przystępny ciekawą rzecz z astronomji: „O kometach i gwiazdach spadających“, objaśniając takową na wielkich niknących obrazach, sztucznie oświeconych.

Dr Brunner przedstawi na indywiduach cały szereg doświadczeń dla wyłożenia naukowo hypnotyzmu i tak zwanych objawów magnetycznych.

Dalej „o serbach-łużyczanach“ przemówi p. Parczewski, historyk.

W końcu p. A. Makowiecki obznajmi słuchaczy z doniosłością sprawy będącej na dobie, — spisu jednodniowego w Warszawie.

Afisze donoszą, iż bilety abonamentowe na szereg powyższych dwunastu odczytów sprzedaje księgarnia Gebethnera i Wolffa oraz Giejsztora.

= Z instytutu agronomicznego w Nowej Aleksandrji.

Instytut agronomiczny w Nowej Aleksandrji (Puławach) liczy w obecnym roku 244 studentów.

Z liczby tej na pierwszym ogólnym kursie jest 94; drugi kurs w ogólnej liczbie liczy 83 słuchaczów, trzeci zaś—67.

Drugi i trzeci kurs jak wiadomo dzielą się na dwie sekcje: agronomiczną i leśną.

Na sekcji agronomicznej z powyższej cyfry na drugim kursie jest 61 studentów; na trzecim— 43; na sekcji zaś leśnej drugi kurs liczy 22 studentów, trzeci— 24.

Ciekawem jest zestawienie liczby studentów puławskiego instytutu podług wyznań i stanu.

Katolików— 154; prawosławnych— 61; ewangelików— 10; ormiano-gregorjanin— 1; izraelitów— 8.

Według stanów instytut liczy 183 synów szlachty, 4 synów duchownych prawosławnych, 35— mieszczan, 8— włościan, 11— kupców i trzech cudzoziemców.

= Tramwaje.

Od wczoraj rano przystąpiono do budowania wekslu naprzeciwko Trębackiej.

Dzięki temu udogodnieniu ruch na linji wewnętrznej t. j. od zbiegu Świętojerskiej z Nalewkami do placu św. Aleksandra znacznie się ożywi.

Wagony wówczas kursować będą co 4 minuty.

Ruch na linji od placu Teatralnego do Powązek rozpocznie się podobno za dwa tygodnie pomimo tego, iż linija ta jest już ukończoną.

Przyczyna zwłoki wrozpoczęciu ruchu leży w braku koni spowodowanym przed zwiększeniem liczby wagonów na linijach już wyzyskiwanych.

= Z ogrodu.

W ogrodzie Saskim przystąpiono do robót w celu rozszerzenia werendy przed cukiernią letnią.

Taras dochodzić ma aż do pałacu Skwarcowa; tym sposobem zajmie on dwa razy tak wielką przestrzeń jak dotychczas.

= Ospa.

W jednym z domów przy ulicy Żelaznej wystąpiła ostra ospa.

Zachorowało na nią kilkoro dzieci...

= Ostrzeżenie.

Na skutek licznych skarg do nas zanoszonych, zmuszeni jesteśmy podać do wiadomości publicznej dwa fakty w celu ostrzeżenia mieszkańców naszego miasta.

Od jakiegoś czasu na przedmieściach Warszawy, na Solcu, Ochocie, Wroniej i t. d., zamieszkałych przez ludność rzemieślniczą, kręci się jakiś blondyn, ubrany porządnie, w czapce, z „maszyną kolejową“ na głowie i z wstążeczką orderową Jerzego w dziurce od guzika, robiący liczne zamówienia dla nieistniejących hrabiów, książąt i baronów, niby czasowo bawiących w Warszawie i mieszkających w jednym z hotelów przy Zielonym placu.

Pan ów podaje się za pomocnika maszynisty, niejakiego Stanisława Wiszniowieckiego.

Od każdego zamówienia żąda porękawicznego w ilości kilku lub kilkunastu rubli, zadawalnia się jednak i... złotówkami.

Rzemieślnicy, nie podejrzywając podstępu, śpieszą po informacje do hotelu, gdzie dowiadują się, że poszukiwana osoba nie mieszkała tam i nie mieszka, zatem żadnych zamówień robić nie mogła.

Drugiem indywiduum operującem w naszem mieście jest jakaś pani Sienkiewiczowa, która zgłasza się do wielu domów, niby z rekomendacji kasjera teatru wielkiego i różne datki wyłudza.

Czasami pani S. przedstawia rekomendację na piśmie; takowa jest fałszywą.

Ostrzegamy przeto zarówno przed panem Wiszniowieckim, jak panią Sienkiewiczową, gdyż oboje są poprostu... oszustami.

= Księgosusz.

Epizootja ta ukazała się w gminie Dobrzyków, wsi Korzeniówka, powiatu gostyńskiego.

Środki weterynaryjno-policyjne przedsięwzięto.

= Niefortunny wiwat!

W dniu 28 z. m., we wsi Przeczyce, pod Dąbrową Górniczą, na weselu włościańskiem, jeden z drużbów, Józef Sowa, chcąc uczcić należycie uroczystą chwilę, postarał się o nabój dynamitowy i gdy goście zasiedli do wieczerzy, Sowa wyszedł przed dom, oczekując stosownej chwili, ażeby „huknąć“ na wiwat...

Naraz, dynamit trzymany w ręku, zapewne w skutek tarcia, wybuchnął, oderwał rękę Sowie i zatrząsł domem w posadach.

Sowa w stanie niebezpiecznym odwieziony został do szpitala.

= Na granicy.

Przed kilku dniami, pod wsią Strzyżowice, w pobliżu pana ganicznego, w powiecie bendzińskim, żołnierz pogranicznej straży, zobaczywszy zdala kontrabandzistę niosącego towary, począł go ścigać.

Przemytnik z początku salwował się ucieczką, lecz widząc iż nie ujdzie pogoni, skrył się do pobliskiego domu włościanina Liguna, zatarasowawszy za sobą drzwi.

Żołnierz dobiegłszy do domu zastał drzwi zamknięte, podszedł więc do okna i przez takowe dał do izby strzał, który padł tak nieszczęśliwie, iż trafił kilkoletnie dziecko właściciela domu, ciężko raniąc je w głowę.

Wdanie się w tę sprawę miejscowego wójta położyło zajściu koniec.

= Znów napad.

W nocy z dnia 4-go na 5 b. m. we wsi Małoszyce, gminie Jangrot, w powiecie olkuskim, na dom mieszkańca tejże wsi, Jana Ślipka, napadło kilku uzbrojonych w pałki ludzi.

Wyłamawszy drzwi i dostawszy się następnie do wnętrza domu, rabusie związali gospodarza, żonę i dwie służące, a bijąc ich nielitościwie i grożąc śmiercią, domagali się wskazania pieniędzy.

Gdy wreszcie pod wpływem bólu powiedziano im, gdzie są ukryte pieniądze, których było 80 rs., rabusie przetrząsnąwszy całe mieszkanie i zabrawszy co tylko można było zabrać znikli...

= Zbrodnia.

Przed kilkoma dniami. do wracającego wieczorem, do wsi Hostkowice, w powiecie olkuskiem Leona Terlikiewicza, b. duchownego, zaczajony w krzakach zbrodniarz wypalił z fuzji.

Strzał w plecy, powalił jadącego trupem.

Śledztwo policyjno-sądowe wkrótce wykryło, iż zbrodniarzem był służący zamordowanego, który domyślając się, że Terlikiewicz wiezie przy sobie dużo pieniędzy, umówiwszy się przedtem z woźnicą wiozącym zabitego, w celu rabunku, dopełnił zabójstwa...

Obaj nikczemnicy aresztowani.

= **Wypadki.**

* Wczoraj, w mieszkaniu swojem przy ulicy Elektoralnej pod nr 6, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Ferdynand S.

Śledztwo zarządzono.

* Pracujący przy nowobudującym się domu przy ulicy Brzozowej, robotnik Józef S., przez nieostrożność spadł z wysokości pierwszego piętra na bruk i mocno się pokaleczył.

Rany, jakie odniósł w głowę, czynią stan jego groźnym.

* Wczoraj na Krakowskim-Przedmieściu wyskakujący z tramwaju w pełnym biegu Piotr W. skoczył tak niezręcznie, iż poślizgnąwszy się upadł na bruk i mocno się potłukł w głowę.

* Na Krzywem Kole w sieni domu nr. 12 znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, w stare gałgany zawinięte.

Odesłano je do domu podrzutków.

* Na Podwalu wczoraj powożący wozem Leonard K. najechał na Konstantego Z. i skaleczył go silnie.

Na Szlamę Grünmann najechał na ulicy dorożkarz nr 604 i skaleczył go.

* W mieszkaniu p. Aleksandra K., pod nr 1 przy ulicy Wiejskiej, od świecy zapaliły się firanki.

Ogień mieszkańcy ugasili w zarodku.

= Dla śpiochów.

Zurychskie towarzystwo telefonowe podejmuje się budzić swoich abonentów o naznaczonej godzinie...

Liczba abonentów podniosła się już obecnie do czterystu...

= Uczta w... kotle.

W fabryce wyrobów miedzianych w Mannheim, po wykończeniu olbrzymiego kotła do maszyny parowej, właściciele urządzili w jego wnętrzu świetny bankiet!

Przy suto zastawionym stole zasiadło 30 biesiadników...

Redaktor gazety manhejmskiej zabrał głos.

Zapewne była to pierwsza mówka... w kotle!

= Taryfa.

Na jednym z teatrów amerykańskich wystawiono taryfę dla klaki:

1) Grupę działaczy płacą 6 dolarów.
2) Wywoływanie 2 dolary.
3) Śmiech homeryczny 3 dolary.
4) Szmer z oklaskami 5 dol.
5) Okrzyki zgrozy 2 dol.
6) Wykrzykniki podziwu jeden dolar.

I ludzie narzekają na brak zajęcia!

— L. W., obywatel gub. wołyńskiej, krewny ś. p. *Cecylji* z Lubieniewskich Ośmiałockiej, nadesłał do naszej redakcji rs. 10 dla rozdzielenia pomiędzy najbiedniejszych w dniu dzisiejszym jako w dniu imienin zmarłej ś. p. Cecylji.

— W ubiegły piątek odbyły się wybory w wydziale sierot i ochron. Prezesem wybrany został Karol hr. Jezierski, vice-prezesem Stanisław Przystański, sekretarzem wydziału Jan Gautier, naczelnikiem sekcji ochron Karol Nowodworski, pomocnikiem Michał Berkmann, a zastępcą Władysław Frąckiewicz, opiekunem zak. s. dziewcząt Konstanty Fiszer i Roman Holizer, opiekunem zakładu sierot dziewcząt Józef Juszczyk.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Żydówce.*—Wiadomości o kradzieżach podajemy stosownie do otrzymanych wskazówek ze źródeł pewnych, nie powodując się żadnemi względami narodowościowemi lub plemiennemi.

— *Panu F. Wierzb. w miejscu.*—Być może, iż nie są tak wielką nowością, palą się jednak nader łatwo, wydając zapach mniej przyjemny.

— *Panu K. G.* — Uwagi pańskie o niedyskretnem tłoczeniu się penitentów przy spowiedzi są najzupełniej usprawiedliwione, rozbiór wszelako tej kwestji nie leży w naszym zakresie. Co do rozszerzenia konfesjonałów, zwłaszcza w kościele po-kapucyńskim, wypada, abyś pan się zwrócił z projektem do zwierzchności duchownej.

Nekrologja.

† W dniu 23 b. m., jako w ósmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Piotra **Nowińskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu, odbędzie się żałobna wotywa w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na którą pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego. —29660—

† Dnia 23 b. m., we środę, jako w 14 bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Stepanowskiego**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostałe dzieci uprzejmie zapraszają krewnych i przyjaciół. —29696—

† Za dusze ś. p. Klemensa, Henryka i Nikodema **Basińskich**, w dniu 23 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Andrzeja, przy placu Teatralnym, odprawioną zostanie wotywa żałobna, na którą uprzejmie zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29697—

† We środę, dnia 23 listopada, jako w dniu imienin ś. p. Klementyny **Dzierżanowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost ulicy Królewskiej, na które pozostały mąż, dzieci i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —29706—

† Jutro, we środę, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-tej** zrana, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. ks. Franciszka **Szaniora**, kanonika i proboszcza płockiego, na które pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —29751—

† Jutro, we środę, dnia 23 listopada, jako w dniu imienin ś. p. Klemensa **Tomaszewskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —29762—

† W dniu 24 listopada, we czwartek, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szołowskich **Wszebor**, odbędzie się msza żałobna, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na którą pozostały mąż i córeczka zapraszają rodzinę i życzliwych. —29689—

† Dnia 24 b. m., we czwartek, jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Juljasza **Dąbrowskiego**, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele świętego Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

† We czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Szajowskich **Du Bouchet**, na które córka zaprasza pobożnych. —29712—

† Ś. p. Ludwik **Karoli**, były kasator Banku polskiego, zmarł dnia 10 listopada r. b., w wieku lat 82, w mieście Słonimie. —29682—

† Ś. p. Wincenty **Grodzki**, urzędnik Banku polskiego, po długiej niemocy, przeżywszy lat 31, wczoraj zakończył życie. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się jutro, we środę, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych na cmentarz powązkowski, na które w ciężkim smutku pogrążona wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —29782—

† Ś. p. Adolf **Bevensee**, obywatel ziemski, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 38. W ciężkim smutku pozostała żona wraz z 4-m nieletnich dzieci, oraz ojciec, bracia i siostra zmarłego zapraszają familję i znajomych na pogrzeb w dniu 24 listopada, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski, odbyć się mający. —29774—

† Ś. p. Ewald August **Doepler**, po krótkiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w dniu 21-ym listopada r. b., przeżywszy lat 51. W smutku pozostali brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, we środę, dnia 23 listopada, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mające. —29772—

† We środę, dnia 23 listopada, o godzinie **11-tej** zrana, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimiery z Słomkowskich **Gawrońskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża, za spokój jej duszy żałobne nabożeństwo, na które strapiona matka wraz córką, siostrą i braćmi zapraszają życzliwych. 2—29605—

† W dniu 21 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła ś. p. Julja z Janiszowskich **Andrychewicz**, wdowa po b. obywatelu ziemskim. W nieutulonym żalu pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo w dniu 23 b. m., w kościele św. Antoniego, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu. —29804—

† Dnia 23 k. m., we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za dusze zmarłych familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawerecką uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —29769—

† W dniu 23 b. m., w dzień imienin ś. p. Klementyny z Kisielnickich **Puchałowej**, odprawione będzie o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej, na które zaprasza się familję, przyjaciół i znajomych. —29468

† Przejęci głęboką wdzięcznością za okazane nam współczucie przy oddaniu ostatniej chrześcijańskiej posługi ś. p. Konstantemu **Musiałowicz**, wszystkim składamy niniejszem najserdeczniejsze Bóg zapłać.

—29641— *Ciężko strapieni żona i syn*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Wiedeń 21-go listopada (otrzymane po zamknięciu wczorajszego numeru).

Wbrew poprzednim doniesieniom, mianowani zostali ostatecznie członkami izby panów: znany uczony nasz Antoni Małecki i hr. Henryk Wodzicki, prezes krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Wiedeń 21-go listopada.

Z Belgradu donoszą, że *Videlo* odpiera zarzuty dzienników rosyjskich utrzymując, iż Risticz pragnie wmięszania się Rosji.

Adresy, popierające rząd, nadchodzą ciągle.

Wiedeń 22-go listopada.

Hr. Kalnoky wyruszył w dniu wczorajszym w podróż do Petersburga celem wręczenia Najjaśniejszemu Panu odwołującego pisma.

Petersburg 22-go listopada.

Dowiaduję się, iż drodze żelaznej warszawsko-terespolskiej udzielone zostało Najwyższe zezwolenie na dokonanie studjów przygotowawczych dla budowy nowej linji od Siedlec do Małkini.

Petersburg 22-go listopada.

Zebranie ekspertów postanowiło rozstrzygnąć kwestję kolonizacji za-europejskiej

Berlin 22-go listopada.

Z Moskwy telegrafują do gazety *Nowoje wremja*, że obchodzono tamże uroczyście dzień imienin serbskiego metropolity Michała.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 20-go listopada.—Dzisiaj zamknięto międzynarodową wystawę elektryczności.

× **Paryż** 20-go listopada.—Gambetta wyda w dniu 1-m grudnia pierwszy obiad dyplomatyczny.

× **Paryż** 20-go listopada. — Pani Perrée, żona artysty dramatycznego, licząca lat 32, otrzymała na tutejszym wydziale lekarskim stopień doktora medycyny.

× **Paryż** 20-go listopada.—Paweł Bert, nowomianowany francuski minister oświaty, ubiega się o opróżnione po śmierci dra Bouillauda krzesło w Akademji umiejętności.

× **Rzym** 20-go listopada. — Wyszła niedawno u Plona książka: „Położenie papieża i ostatnie słowo w kwestji rzymskiej" napisaną została w Watykanie; autorem jej kardynał Jacobini.

× **Londyn** 20-go listopada.—Z Valparaise donoszą: „Pożar zniszczył dom celny. Szkody wynoszą około miljona dolarów."

× **Monaco** 20-go listopada.—Książę dziedziczny Monaco wkrótce zaręczy się z księżniczką Richelieu, z domu Heine.

× **Berlin** 20-go listopada.—Mały stan oblężenia w Hamburgu przedłużony został jeszcze na jeden rok.

× **Berlin** 20-go listopada.— Fałszywe dwumarkówki ukazały się w znacznej liczbie w obiegu; liczmany są bardzo dobrze odrobione.

× **Berlin** 20-go listopada. — Do *Germanji* telegrafują z Rzymu, iż biskupem dla djecezji fuldajskiej zamianowany został ks. dr. Kopps.

× **Kraków** 20-go listopada.—Karol Estrajcher, dyrektor bibljoteki jagielońskiej, ozdobiony został orderem korony żelaznej 3-ej klasy.

× **Kraków** 20-go listopada. — Dr. Lotar Dargun habilizował się na docenta historji i prawa niemieckiego na uniwersytecie tutejszym we czwartek zaś odbędzie się habilitacja d-ra Maurycego Firycha z prawa rzymskiego i cywilnego austrjackiego.

× **Wejmar** 20-go listopada. — Do *Weimarische Zeitung* donoszą z Rzymu, iż doniesienie dziennikarskie o ciężkiej chorobie Liszta są bezpodstawne.

× **Wiedeń** 20-go listopada. — Minister oświaty wydał dekret, dotyczący dzieci „bez wyznania", a których rodzice również są bezwyznaniowi; dzieci takie na przyszłość muszą być obecne na wykładzie tej religji, którą wyznawali ich rodzice przed uznaniem się za bezwyznaniowych.

× **Petersburg** 20-go listopada. — Zmarł tu młody dramaturg rosyjski ks. Kuguszew.

× **Petersburg** 20-go listopada.—Umieszczono w listopadowym zeszycie *Wiestnika Jewropy* powieść Turgeniewa „Pieśń tryumfującej miłości", poświęcona cieniom Flauberta, przetłumaczona już została na język francuski.

× **Konstantynopol** 20-go listopada.—Najnowsze doniesienia z Mekki zaznaczają silne zwiększenie się cholery. W dniu 7-ym b. m. liczba zmarłych na tę epidemję wyniosła 300. W dniu 7-ym liczba była jeszcze wyższą, ale dokładnej cyfry nie można oznaczyć. Cholera wybuchła również i w Dżeddah.

× **Waszyngton** 20-go listopada.—W czasie, gdy przewożono mordercę Guiteau z gmachu sądowego do więzienia, strzelił doń jakiś młodzieniec, jadący konno; Guiteau został lekko raniony.

Przegląd polityczny.

Wiadomości polityczne w ostatnich czasach obracają się głównie w zakresie spraw parlamentarnych Niemiec, Francji i Austrji; faktów ważniejszych z polityki brak.

Od czasu zamianowania p. Gambetty prezesem gabinetu i zaprzeczenia pogłoskom o zamierzonej dymisji ks. Bismarcka, nastała znowu posucha na sensacyjne wiadomości polityczne.

Chyba do nich policzymy nominację hr. Kalnoky'ego na ministra spraw zewnętrznych w Austrji. Dotychczasowy poseł austro-węgierski przy dworze petersburskim zawezwany został nagle do powrotu, jakeśmy o tem przed kilku dniami donosili, i po audjencji u cesarza, jakoteż po ostatecznem porozumieniu się z prezesem gabinetu hr. Taaffem Kalnoky przyjął ofiarowaną sobie tekę, a nawet według telegramu z Wiednia wczoraj złożył przysięgę na wierność cesarzowi.

Presse zapowiadając jeszcze w sobotę jego nominację zapewniała, że hrabia przed rzeczywistem objęciem swoich obowiązków powróci jeszcze do Petersburga, by odebrać osobiście swe listy wierzytelne i pożegnać się ze światem dyplomatycznym nad Newą.

Kwestja wielce ważna dla rządu austrjackiego została tedy rozwiązaną, o ile się zdaje nader pomyślnie w danych warunkach. Na razie, nikogo odpowiedniejszego pomiędzy kandydatami wymienianymi od śmierci br. Haymerlego nie było.

Węgry mają to zadowolenie, że po Andrassym drugi już ich rodak z kolei staje u steru spraw państwa i niejako rozwiązuje dosyć kłopotliwą sytuację w ministerjum wiedeńskiem.

Telegramy z Berlina przyniosły nam rezultaty wyborów do prezydjum rady państwa.

Polscy posłowie, którzy zazwyczaj rzucali białe kartki, tą razą głosowali z konserwatystami.

Prezesem rady został mianowany kandydat stronnictwa zachowawczego Lewetzow, wice prezesami br. Frankenstein, klerykalny i Benda, za którym głosowali członkowie środka i konserwatyści, ale go zaledwie dwoma głosami większości przeprowadzić zdołali.

Zdaje się, że tak nieszczególny rezultat skłonił go do zrzeczenia się wyboru; drugim wiceprezesem na jego miejsce obrany został potem poseł Ackermann.

Zwycięztwo stronnictwa zachowawczego, pisze z tego powodu *Presse*, nie ma dzisiaj tego znaczenia, jakie miało podczas ostatniej kadencji parlamentarnej; wybór prezydjum bowiem nie może być wyrazem siły i spójności frakcyj, za których przyczyną takie zwycięztwo uskutecznić się dało. Potrzebną większość rozstrzygnęło przyłączenie się polaków alzatczyków i welfów, którzy za Lewetzowem głosowali.

Nowy prezes na stanowisku parlamentarnem jest prawie *homo novus*, niewiadomo jeszcze, jakim się okaże w swoim nowym charakterze; krótkie przemówienie, którem zainaugurował swój urząd, ukazało w nim zdolności retoryczne i przytomność umysłu.

Br. Frankenstein jest właśnie jednym z tych, na których ks. Bismarck zwrócił swe oko; zapowiedział on układy z baronem, jako przedstawicielem bawarskiej partji klerykalnej, i zamierza go podobno powołać do rządu.

W takim razie br. Frankenstein pełniłby zaszczytny urząd wice-prezesa rady państwa tylko tymczasowo; *Presse* wszelako powątpiewa o tem, aby ks. kanclerz na serjo myślał o swoim zamiarze.

Telegram z Berlina osłabia znaczenie pogłosek o zawiązanych ponownie układach z Watykanem. Wprawdzie kardynał Hohenlohe miał konferencję z ks. Bismarckiem, a nawet obiadował raz u niego, ale to podobno nie stoi w związku z żadną polityczną misją kościelnego dostojnika.

Kardynał opuścił Rzym jedynie ze względów zdrowotnych i przybył do Berlina w celu odwiedzenia swojego brata.

W sobotę spodziewano się w parlamencie francuskim nowej interpelacji w sprawie wewnętrznej i zewnętrznej polityki, na którą odpowiadać miał p. Gambetta osobiście. Jeśli to przyszło do skutku, dyktator zapewne skorzystać musiał ze sposobności, aby rozjaśnić niektóre ważniejsze punkta swojego programatu, pominięte milczeniem, lub nie dość wyraźnie nacechowane, jak np. kwestja reformy podatku dochodowego, odkupienia kolei żelaznych przez państwo, wreszcie stanowisko nowego rządu względem zagranicy.

Niemiecka mowa tronowa zasłużyła na odpowiedź.

Pruskie organa prasy, zwłaszcza bliższe ks. kanclerza, nie dostroiły się jakoś do pokojowego tonu orędzia cesarskiego; nie patrzą one z takiem zaufaniem w przyszłość, jak cesarz Wilhelm.

Dymisję posłów francuskich uważają za charakterystyczną i ujemną wskazówkę co do zewnętrznej polityki nowego rządu, przeciw której niejako ambasadorowie w Berlinie, Rzymie i Petersburgu przed czasem zaprotestowali.

Co do tego, to znajdziemy niejakie wyjaśnienie w pobudkach przytoczonych przez *Gazetę kolońską*, które miały ostatecznie skłonić hr. St. Vallier'a do ustąpienia ze swego stanowiska w Berlinie.

Hrabia pochodzi z gorliwej katolickiej i legitymistycznej rodziny, więc nie mógł utrzymać się na pozycji posła rządu, w którym jako minister oświecenia zasiada ateista Paweł Bert.

Według ostatnich wiadomości całe niemal francuskie przedstawicielstwo dyplomatyczne postanowiło podać się do dymisji. Byłaby to demonstracja bardzo charakterystyczna i kompromitująca dla nowego gabinetu.

Jeden za drugim z ministrów p. Gambetty przychodzi kolejno pod skalpel surowej krytyki w prasie; jeden za drugim służy za dowód, że wybór pana prezesa ministerjum był i niezręcznym i zanadto ryzykownym.

Nic dziwnego przeto, iż w sferach rządowych w Niemczech pomimo pozornego spokoju i zaufania, mają się na baczności i wyczekują faktów, nie frazesów ze strony republikańskiej sąsiadki, zanim przestaną ją podejrzywać o nieszczere zamiary i cele.

Rząd grecki po zajęciu terytorjów przyłączonych przez kongres berliński postanowił zredukować armję czynną do 27,500 ludzi i odpowiednie w tym celu wydał rozporządzenie.

W końcu grudnia zebrać się ma w Białogrodzie serbska skupczyna; większość zamierza z samego początku wyrazić votum zaufania gabinetowi Piroczanaca za załatwienie sprawy z byłym metropolitą Michałem.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 21-go. — Z Tunisu: Bej zamianował Aleko baszę gubernatorem Gabesu, zaś Lambertowi dowódcy armji tunetańskiej polecił reorganizację wojskową kraju.

Paryż 21-go. — Z Algieru: Plemię Hamya ścigało jeźdźców powstańczych, którzy pod dowództwem Slimana zjawili się koło Kreidera i Tekarime. Sliman zamierza ujść do Maroko. Jenerał Delebecque donosi, że zadał powstańcom ciężkie straty i zdobył znaczne łupy. Brygada Louis zajęła Tonnasi, Delebeque zaś Colomię i Oglatseidzę.

Wiedeń 21-go. — *Polit. Corresp.* donosi z Sofii Ponieważ Izba kasacyjna odmawia sprawdzanie wyborów do rady stanu, rząd postanowił: zwołać dwudziestu kandydatów wybranych do tejże rady, którzy otrzymali największą liczbę głosów i tym,

jako wydziałowi rady porucżyć sprawozdanie reszty wyborów.

Wiedeń 21-go — Ogłoszono urzedownie nominacje następujących nowych członków izby panów: hr. Montecaculi-Ladorché, hr. Leopold Podstadzki-Lichtenstein, hr. Maksymilian Trauttmansdorf-Weinsberg na członków dziedzicznych. Na członków dożywotnich powołani: hr Ryssard Belcredi, hr. Ottokar Cernin baron Delberg, szef sekcji Fluk v. Leidenkron, hr. Józef Fürstenberg, opat Kalivoda, hr. Franciszek Lamberg, profesor Małecki, były namiestnik Toggenburg, hr. Wodzicki, hr. Kurt v. Zedtwitz.

Wiedeń 21-go.— *Polit. Coresp.* Nowy minister Kalnoky, którego nominacja niebawem opublikowaną zostanie, wyjeżdża dnia 24 b. m. do Petersburga, aby wręczyć listy odwołujące i być na pożegnalnej audjencji u cesarza.

Waszyngton, 20-go. — Podczas odprowadzania Guiteau z sali sądowej do więzienia, jakiś młody człowiek, jadący konno, wystrzelił do Guiteau i ranił go lekko. Winnego aresztowano. Zdaje się być warjatem.

Cena okowity z dnia 22 listopada.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.81½, garniec rs. 2.54.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 5 cali 10.

TEATRA:

WIELKI.—Dziś: „Robert djabeł".—Jutro: „Elda".

ROZMAITOSCI. — Dziś: „Świat nudów" (występ p. Hoffmanowej).—Jutro: „Epidemia"

MAŁY.—Dziś: „Spotkanie"„ Ożenić się nie mogę" i „Bęben".—Jutro: „Trzy kapelusze" i „Bęben".

Wiadomość.

Pod № 8, przy ulicy Mazowieckiej, skradzione zostały z pod zamknięcia różne przedmioty, a między innemi:
Wielka misa kryształowa, rżnięta, starożytna, znacznej wartości i takaż masielnica z przykrywą i podstawą.

Kradzież miała miejsce prawdopodobnie w czasie trzytygodniowej nieobecności właścicielki. W domu pozostawione były dwie służące wypróbowanej wierności i lokaj rodem z Galicji. 29770к

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 21 listopada 1871 r.

Pszenica wyborowa	153	157
„ średnia	143	148
„ ordynaryjna	131	—
Żyto wyborowe	111	113
„ średnie	106	109
Jęczmień wyborowy	100	—
„ średni	87	95
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	96	98
„ średni	86	93
„ ordynaryjny	82	—
Kasza jaglana wyborowa	120	134

P. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 22 listopada 1881 r.

	Z końcem giełdy	
Weksle:	żądano	płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.20	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.32	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.40	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	97.65	—.—
„ „ „ „ m.	97.20	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	92.50	—.—
„ „ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ „ III	91.20	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	84.70	—.—
„ „ m.	84.60	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.30	—.—
II „ „ 100	90.30	—.—
III „ „ 100	90.30	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	130.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	303.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	313.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. War. T. fabr. cukru	1000.	—.—
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzeł. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw	—.—	—.—

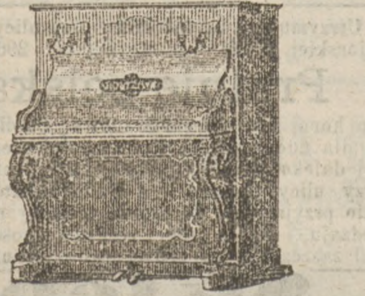
Wartość kuponów:
Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 208⅓.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 70⅘.
Od listów zast. m. Łodzi k. 29⅙.
Od listów likwidacyjnych k. 190.

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. Falęckiego i Syna

SPRZEDAJE TOWARY po niżej oznaczonych cenach:

18 łok. Tartanu na suknię, w różn. kolor. i deseniach za rs. 4.
10 łok. Materji wełn. podwójn. szer. na suknię, za rs. 5.
18 łok. Crêpe de Laine, w różn. kol. na suknię, za rs. 5 k. 40.
Chustki czysto wełniane, duże, w dobrym gat. w różnych kolorach, sztuka po rs. 3, rs. 4, rs. 4 k. 50, rs. 5 i 6.
Chustki czysto wełn. grube (Bajowe), bardzo ciepłe, w różn. kolor. szt. po rs. 6 k. 50, rs. 9, rs. 10 i rs. 12.
Chustki czysto weł. (Himalaja) czar. i kol. nadwyczaj ład. szt. po rs. 15 i 16.
Szale francuz., czysto wełn. w kraty, gustowne, sztuka po rs. 15, 16 i 18.
Rypsy czarn., czysto wełn., na salopy, 2¼ łok. szer., po rs. 1 kop. 20 łok.
Armiury czarne, czysto wełn., w bardzo ładnych deseniach, 2¼ łokcia szerokie, w dobrym gatunku, łokieć po rs. 1 kop. 25, rs. 1 k. 50, rs. 1 k. 80, rs. 2 i rs. 2 kop. 50.
Popeliny wełn. w różn. kolor. pojedyńczej szerokości, łok. po k. 35.
Kamloty czarne, różnej cienkości, łokieć od kop. 20 do kop. 50.
Barchany białe (zdrowia) i kolor., w różnych deseniach, różn. grub. i szer. łok. od kop. 15 do kop. 40.
Atlas wełniany (hiszpański), czarny. łok. od kop. 25 do kop. 60. (27636)



Wyłączna Fabryka Pianin

JANA DÜTZA,

Elektoralna Nr 20.—Przygotowała piękny wybór PIANIN palisandrowych, które sprzedaje po cenie najprzystępniejszej. 23135к

SENATORSKA Nr 5.



W najlepszych gatunkach przy natychmiastowej odstawie poleca SKŁAD

OKOPOWA Nr 7.

WĘGLI KAMIENNYCH
Daniela Dawidsohna,

Kantor: Senatorska Nr 5.
Skład: Okopowa Nr 7. 22940к

Nauczycielka Muzyki

z patentem, udziela lekcje na mieście lub u siebie w domu.—Ulica Freta № 47, mieszkania № 16. Tamże jest do sprzedania dziesięcio-miesięczne **Szczenie Wyżeł Ponter**, za przystępną cenę. 29304к



SANKI

Peterburgskie vis-á-vis i Fantazyjne w fabr. powozów **KAROLA SOMMERA, № 32. Leszno 32**, wprost Solnej. 28205—к



OSTRYGI OSTENDZKIE i Holsztyńskie

codziennie świeże w Handlu 25034к
Antoniego Stępkowskiego.

MAGAZYN GALANTERYJNY

J. GOLIŃSKIEGO,

w gmachu Teatralnym pod filarami.

W celu zrobienia miejsca dla nadchodzących w znacznej ilości nowych towarów na Święta—urządza:

Wyprzedaż towarów wyasortowanych

po cenach niżej kosztu,

jako to: Portmonetek, Krawatów, Nesseserów, Chustek, Albumów, Spinek, Wachlarzy, Biżuterji, Bronzów, Lasek, Sakwojaży, Ramek, Grzebieni damskich, Dżetów i t. p.

Wyprzedaż trwać będzie przez dwa tygodnie, począwszy od Niedzieli 20 Listopada r. b. do dnia 5 Grudnia. к—29264

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
ruskich, krajowych i zagranicznych к—29116

E. A. HEURICH,

róg Miodowej i Senatorskiej № 2.

Z nadchodzącą GWIAZDKĄ jak lat poprzednich tak i w tym, wysortował

MATERJE wełniane, KRETONY i inne towary, które sprzedaje po cenach znacznie zniżonych.

OLIWĘ NICEJSKĄ,
OCTY winne, kuchenne i stołowe,

poleca w wyborowych gatunkach к—27472

Skład Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESS i SYNA,

Plac Teatralny, obok kościoła Ś-go Andrzeja (pp. Kanoniczek).

SPRZEDAŻ HURTOWA i DETALICZNA.

Skład hurtowy i detaliczny

Galanterji i Zabawek dziecinnych
LUDWIKA ROSENZWEIG,

dawniej SZAFIR,

(egzystujący od lat 20 przy ulicy Freta),

a obecnie

przy ulicy Długiej Nr 17,

otrzymał wielki wybór wszelkiej Galanterji Paryzkiej i Wiedeńskiej, oraz Biżuterji imitacyjnej francuzkiej,

po cenach bardzo umiarkowanych,

z czem poleca się PP. Kupcom i Szanownej Publiczności. к—28491

WARSZAWA, ULICA DŁUGA № 17.

Skład Materjałów Aptecznych

HENRYKA WELT,

przy ulicy Nalewki Nr 7,

wprost Ogrodu Krasińskich,

jako też Filja przy ulicy Elektoralnej Nr 31,

otrzymał świeży transport

Tranu rybiego lekarskiego,

który sprzedaje

po cenach najumiarkowańszych. к—26560

Lekcje Tańców

udzielam po pensjach i domach i w swoim mieszkaniu, przy ulicy Leszno № 47.
28546к **Artur Orczyński.**

Salon

umeblowany z sypialnią, do najęcia od 1-go lub 8-go Grudnia. Tamże **Kołnierz i mufka** tumakowe, używane, do sprzedania.—Mazowiecka № 1, mieszkania 4. 29445к

Najważniejsza kwestja

została rozwiązaną!!!

gdyż nie ulega już teraz najmniejszej wątpliwości, że najlepiej najoszczędniej i najtaniej kupić można li tylko w znanym ze swej taniości Składzie Towarów łokciowych i bielizny,

przy rogu ulic DZIKIEJ i NOWOLIPEK,

dom BRAUNA Nr 1, miesz. Nr 4, brama 1-sze piętro, gdzie dostać można:

Krepy na suknie najmodniejsze kolory, bardzo trwałej po 32½ kop.
Rypsy wełniane bordo, granat, bronz zielony i bleu gendarm po 20 k.
Kaszmiry czysto wełniane, 2 łokcie szer. czarne i kolorowe po 70 kop.
Armiury na palta i wierzchy do futer, prześliczne, 2½ łokcia szerokie po 1—4.
Atłasy czarne i kolorowe, prześliczne po 70 kop.
Flanelki drukowanej, cudowne desenie, po 20 kop., pąsowej po 2 — kop.
Flanelka prawdziwa, wełniana, biała, dla dzieci po 30 kop.
Flanelka wełniana pąsowa po 35 kop.
Flanelka czysto wełniana 2½ łokcia szer. na suknie i szlafroki damskie po 75, 80, 90 i rs. 1.
Korty zimowe na męskie ubrania, 2½ ł. szer., wszędzie 3 rs. 50 kop. u nas tylko 1 rs. 60 kop.
Korty na suknie damskie i dziecinne, 2½ łokcia szer., po 90 kop.
Barchany, białe, zdrowia, z dużym kutnerem, po 15 kop.
Barchany białe, zwane Milton, hygieniczne, po 25 kop.
Barchany białe i kolorowe z barwą dużą po 17, 20, 23 i 25 k.
Kaftaniki trykotowe, wyborowe, po 90 kop., 1 rs. 1, 1 50 i 2 rs 25 kop.
Adamaszki na kołdry wełniane, około 3 łok. po kop. 80.
Jedwabne materje lijońskie po 1.25, 1.75, 1.90, 2 rs. i 2 rs. 25 k.
Halki kortowe i sukienne francuskie po 3.25.
Obrusy tureckie do salonu, cudownej piękności, po 4.50.
Serwety stołowe, adamaszkowe, białe po 30 kop. serweta.
Serwety deserowe, z adamaszku, białe i kolorowe po 10 kop. serweta.
Obrusy prześliczne, białe i kolorowe po 1 Rs., 1.25, 1.50, 2, aż do 5 rs.
Ręczniki czysto niciane po 40 i 50 k., kuchenne po 12 kop.
Prześcieradła gotowe, obrębiane i znaczone bez szwu po 90 kop.
Powłoczki gotowe, kretonowe po 75 k.
Kołdry wełniane, sławuckie, ciepłe, prześliczne po 6, 8 i 9 rs.
Prześcieradła pod kołdry, kretonowe, wyborowe po Rs. 1.60 i 1.80.
Perkal biały, prima, 1½ łok. szeroki, najlepszy po 12½ kop.
Półpłótno, zwane Creass angielski, na koszule i gacie po 11, 12, 13 kop.
Creton zdrowia, wyborowy, 1½ łokcia szeroki, na koszule, po 15 kop.
Madepolamu nieporównan. dobroci, 7 ćwierci szer. po 25 k.

Obstalunki z prowincji wysyła się z największą akuratnością i sumiennością. Proszę adresować: **Iz. Hertz. Skład Towarów, róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1.** 26765к

ZARZĄD
Dóbr Falęcin

od stacji pocztowej Grójec wiorst 6.

Ma honor oznajmić Szanownym PP. Obywatelom, iż posiada jeszcze do sprzedania **dziesięć BYCZKÓW czystej krwi Szwyc**, od 10-ciu do 18-tu miesięcy, po cenach umiarkowanych.—Wiadom. na miejscu.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

KAROLA SZLIS

MIODOWA № 6, wprost kościoła po-Kapucyńskiego,

odznacza się tem, że po cenach przystępnych nabywa się ubranie, skrajane podług najwyższej matematyki, jaką w krawiectwie zastosować można, przez co **figura zręczna a suknia wygodna.**

Gotowej garderoby również dostać można TANIO 27282к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 10 (22) Ноября 1881 r.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek

Dnia 22 listopada 1881 roku.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 263.

Wtorek. Dnia 10 (22) listopada 1881 roku.

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 (30) listopada r. b. o godzinie 12 w południe, w sali dworca drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, odbędzie się głośna licytacja in plus na sprzedaż zużytych szyn w ilości około pudów 10,000. Warunki licytacyjne przejrzane być mogą codziennie wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych w biurze Zarządu drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej od godziny 10 rano do 3-ej po południu.

Pragnący przystąpić do licytacji obowiązany jest złożyć w Kasie drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej na Pradze przed dniem odbycia licytacji, vadium w sumie rubli tysiąc i kwit tejże kasy na wniesione vadium przedstawić kierującemu licytacją, bez tego bowiem nikt do licytacji dopuszczonym nie będzie.

Nieutrzymującym się przy licytacji vadja bezzwłocznie po ukończeniu licytacji zwrócone zostaną. —29698—

Młody Mężczyzna,

będąc kilka lat w dekasterji rządowej, znający języki: ruski, polski, niemiecki i francuzki, poszukuje zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie, posiadający kaucję i gwarancję osób wyższych stanów.—Wiadomość: Podwal № 18 nowy, 1-sze piętro, mieszk. № 6. D29585

OSOBA

kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, życzy sobie pracować w domu prywatnym.—Bielańska № 21, mieszk. 6, piętro 3-cie. D29626

Pomocnik Aptekarski

z dobremi rekomendacjami i świadectwami, poszukuje miejsca na Litwie lub w Cesarstwie. Adres: „St. Czerniejewski, Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. **Warszawa**". D29587

Człowiek młody,

z wykształceniem pięcio-klasowem i obznajmiony z rysunkami, poszukuje zajęcia.—Adresy składać w kantorze tegoż pisma pod literami A. M. D29654

Młody Człowiek, 29679

uzdolniony gorzelany, z W. księztwa Poznańskiego, znający języki: niemiecki i polski, poszukuje miejsca przy gorzelni lub w browarze.— Wiad. Krucza № 5, u Gospodarza.

Sklepowa

potrzebna do handlu galanteryjno-dystrybucyjnego, z kaucją od 100 do 150 rs. w gotówce. Pensja miesięczna rs. 15 i mieszkanie przy sklepie. — Wiadomość: Królewska № 35, w sklepie. D29675

PISARZ (młody Człowiek),

potrzebny do interesu węglowego z kaucją rs. 200.—Miedziana № 5, mieszk. 8. 29674

Do Odessy potrzebna na wyjazd

PANNA,

do strojów.—Krochmalna № 25. D29670

Rodowita Francuzka

życzy sobie przyjąć miejsce zaraz w Warszawie. — Adresa proszę składać pod liter. S. B. w kantorze niniejszego pisma. D29658

Z kaucją Rs. 150 potrzebną jest

Sklepowa 29628

do sprzedaży pieczywa.—Wiadomość w sklepiku wiktuałów pod teatralnemi filarami.

Bona Niemka

poszukuje miejsca do dzieci i znająca się na krawieczyznie i szyciu na maszynie.—Wiadomość: Złota № 8, mieszkania 1. D29643

Nauczycielka,

która ukończyła gimnazjum ze złotym medalem, przygotowuje panienki do egzaminów, oraz udziela lekcje i korepetycje w obcych językach. Tamże przyjmują się **Dzieci** do początkowej nauki. — Złota № 12, mieszk. 3, 1-sze piętro. D29680

Rs. 200

i więcej otrzyma ten, kto wyrobi człowiekowi młodemu odpowiednią posadę prywatną. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod liter. B. L. D29694

Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni, przy ul. Miodowej № 10, wprost sądu okręgowego. D29684

Od 3,000 do 15,000 rs.,

potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie.—Wiadomość przy ulicy Leszno pod № 22, mieszk. 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. D29687

Rodowita Niemka,

z patentem, życzy udzielać lekcje języka niemieckiego i muzyki, na godziny. Ta sama osoba poszukuje **Pokoju** przy familji, w blizkości Banku Polskiego. — Ulica Przechodnia № 3, mieszkania 20. D29635

BUCHHALTER,

człowiek pracowity i samodzielny, który przesłużył 11 lat przy jednym z większych Zakładów Przemysłowo-Fabrycznych, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje, poszukuje zaraz odpowiedniego zajęcia. Oferty prosi składać w kantorze tegoż pisma pod literami W. E. D29633

OSOBA

przybyła z prowincji, w średnim wieku, z 3-letnią dziewczynką, poszukuje miejsca zaraz do zarządu domem, oraz która na żądanie może się zająć kuchnią.—Adresa proszę składać pod liter. J. M. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D29652

Potrzebne są

PANNY

do robienia kwiatów podręczne i uczennice.—Karmelicka № 13, dom Kempińskiego. D29651

Potrzebną jest

SKLEPOWA

z pensją miesięczną Rs. 15. Kaucja Rs. 150 wymagalna. — Wiadomość: Hoża № 5, mieszkania № 29, od godz. 4—6. D29629

Potrzebna jest D29691

Niańka na wieś,

do ruskiego domu, z dobremi świadectwami, do rocznego dziecka; pierwszeństwo ma rosjanka lub mówiąca po rusku, w średnim wieku. Dowiedzieć się można przy ul. Widok pod № 3, mieszk. na dole, u pułkownika.

Potrzebną jest zaraz

Panna

do krawieczyzny, w prywatnym domu.—Ulica Chmielna № 19, mieszk. 8. D29738

Potrzebny RZĄDCA

z kaucją 2,000 rs., do majątku położonego pod Ciechanowem. — Wiadomość pod № 8, przy ulicy Elektoralnej, mieszk. № 4, 2-gie piętro, z rana do godz. 10-tej. D29182

Rs. 500.

Ktoby miał do wypożyczenia powyższą sumę na umówiony procent z góry za cały termin pożyczki zapłacić się mający, raczy nadesłać swój adres na ulicę Przyrynek pod № 11, mieszk. 6, na 2-m piętrze. Gwarancja zupełna zapewnia się. D29166

PANNA 29226

kompletnie uzdolniona w kroju i szyciu wszelkiej roboty damskiej, poszukuje miejsca ze wszystkiem lub też na przychodnie do domów prywatnych.—Bracka № 6, u Rządcy.

Niemieckiego języka

z konwersacją, uczy Nauczyciel znany z nader zrozumiałego wykładu. U siebie w domu po rs. 3 miesięcznie, od godz. 6 do 7, lub od 7 do 8. — Krucza № 6, mieszk. 21. D29351

Potrzebna zaraz

BONA

znająca języki: niemiecki, polski i początki francuzkiego i trochę muzykę, a także szycie, z dobremi świadectwami. Zgłosić się na ulicę Elektoralną pod № 33, od frontu, mieszk. № 4, po południu od godz. 3—5. D29196

Poszukuje się zdolnego

Krajczego

na obstalunki miejscowe do fabryki Obuwia Damskiego i Dziecinnego **Stanisława Blechschmidt,** stara poczta. D29203

D29737 **GOSPODYNI,**

znająca się na kuchni i krawieczyznie, poszukuje miejsca w domu niemieckim od 1-go albo 15-go Stycznia.—Adresa proszę złożyć w kiosku: róg Ciepłej i Twardej, pod lit. S. K.

Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratność w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane. — Ulica Krucza Nr 12, róg Alei Jerozolimskiej.

D29310 **J. KEWICZ.**

Prośba do wszystkich.

Mężczyzna lat trzydziestu, zajmujący niegdyś posadę sekretarza w jednym z najarystokratyczniejszych klubów w Warszawie, obecnie od długiego czasu bez żadnego zajęcia, pięknie i czytelnie piszący, tudzież dokładnie obznajmiony z rachunkami. Uprasza Sz. Panów pracodawców o jakiegokolwiek rodzaju pracę, choćby najpodrzędniejszą, któraby mu choć skromne utrzymanie zapewnić mogła, w razie żądania ma zapewnioną rekomendację wysoko położonej osoby. — Łaskawe oferty uprasza złożyć w kantorze niniejszego pisma pod lit. X. X. X. D29202

Potrzebną jest

Bona Niemka,

znająca język gramatycznie. — Wiadomość w handlu haftów A. Górskiego, przy ulicy Elektoralnej, w domu pod № 25. D29343

Przy ulicy Bednarskiej № 17,

w Pracowni A. Woronieckiej,

wykonywają się Suknie od rs. 2 do $4\frac{1}{2}$, oraz gotowe Suknie dziecinne po cenie przystępnej. 29385 D

Akuszerka P. Médalis

przyjmuje **Osoby** życzące sobie odbyć słabość w osobnym lub wspólnym pokoju z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** zapewnia się. — Ulica **Bednarska № 18.** D29731

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki. — Ulica Ślepa № 12, wprost Kapitulnej. D29726

Kucharka,

prosta kobieta, potrzebna na wyjazd do Rosji, niemka lub polka, pensja roczna pierwszy rok 85 rubli, drugi 96, trzeci 120. Szczegóły: hotel Lipski № 2, oficyna; tamże potrzebują **Młodszej** na wyjazd do Rosji. D29593

Potrzebną jest

Panna

do bielizny, kompletnie uzdolniona.—Twarda № 17, mieszkania № 19. D29596

D29507 **Niemka bona,**

młoda, umiejąca doskonale po niemiecku, po polsku i szyć na maszynie, stara się o umieszczenie do dzieci. — Krakowskie-Przedmieście № 7, na dole, prawe skrzydło, mieszk. № 28.

Do sprzedania za przystępną cenę

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, **2 Szafy** rozbierane, **Garnitur** brokatelą kryty, **2 Szafki** do bielizny, para **Łóżek**, 2 nocne **Szafeczki, Umywalnia, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra** w greckich ramach, **Biuro** o pięciu szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, **Stolik** do samowara, **Garnitur** francuzki, **Garnitur** napoleonkowy, **Dywany, Lampy** etc., ulica róg **Marszałkowskiej Nr 26** i od **Chmielnej Nr 27,** naprzeciw bramy 1-sze piętro, mieszkania № 30. D29736

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Tremo, Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny z krzesłami, **Garnitur** francuzki, **Żerandol** bronzowy z **Lampą,** o 6-ciu świecach i **Kandelabry** stojące, w ogniu złocone, o 5-ciu świecach. — Ulica Chmielna, wprost komory, Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D29701

Korzystny Interes

zaraz do odstąpienia. — Wiadomość: ulica **Bednarska № 18,** mieszk. **1.** D29732

Jest do sprzedania



Fortepian

czarny, 7-oktawowy, ze śpiewnym i przyjemnym tonem. — Wązka-Freta № 28, w podwórzu na 1-m piętrze, drzwi przy wschodach. D29725

Suknie gotowe

do sprzedania po cenach bardzo przystępnych, w pracowni Ubiorów Damskich **F. Bernsdorff,** ulica Chmielna № 3, na dole od frontu. D29734



Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, że przybywszy z zagranicy, mianowicie zaś z Berlina, wykonywam Suknie według najświeższych żurnali, gustownie i elegancko, po cenach następujących: od Sukni strojnej Rs. 4, od skromnej rs. 3, od Spódnicy strojnej ze stanikiem Rs. 2, a za dokładne wykończenie ręczę. — Mam nadzieję zaspokoić najwybredniejsze wymagania Szanownych moich Klijentek. Tamże potrzebne są zaraz **Panny** do spódnic, zdatne i do nauki.— Nowy-Świat № 48 nowy, 2-gie piętro.

29741 **W. Dycha.**

Dla Dam.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 22-m b. m. otworzyłam w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod № 45a. **Pracownię Strojów Sukien i Okryć Damskich** i wykonywam wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, podług najnowszych modeli paryzkich. Polecając ten mój nowy zakład łaskawym względom JW. i WW. Pań, nadmieniam, że staraniem moim będzie: akuratnością, dokładnem i gustownem wykończeniem powierzonych mi robót, oraz umiarkowanemi cenami, pozyskać zadowolenie Szanownych Klijentek, zaszczycających mnie swojem zaufaniem.

Z szacunkiem

J. Porębska.

Tamże potrzebne są **Panny** podręczne i do nauki. D29710

25,000 rs. i 3,000 rs.

zaraz potrzebne są na hypotekę po towarzystwie, na umiarkowany procent, na majątek ziemski pod Warszawą, 20 minut jazdy na miejsce koleją Wiedeńską. — Bliższa wiadomość: ulica Sienna № 6 lit. B, mieszk. 28, od godz. 1-szej do 3-ciej po południu. D29686

Nr 66. Nowy-Świat Nr 66.

Zakład Ubiorów Żałobnych i Kościelnych. D29717

Wejście: 1-sza brama od ulicy Ordynackiej.

Hurtowa i Detaliczna Sprzedaż D29713

TRZCIN

do wyplatania krzeseł, w nader umiarkowanych cenach, przy ulicy Granicznej w domu pod № 7 (**Bazar**). — **M. GOLDBERG.**

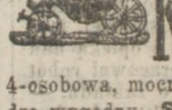
D29657 **Do Bożego Narodzenia.**

Dobrym DZIECIOM **WÓZKI dla lalek i WELOCYPEDY,** wyrabia fabryka wybornie, po cenach najniższych

F. Doleżal,

Warszawa, Nowo-Wiejska № 8.

Bardzo tanio do sprzedania:



Kareta



4-osobowa, mocno zbudowana, **Powóz** bardzo wygodny, **Szory angielskie** i **Paki** do futer do sprzedania.—Zielna № 18. D29693

Jest do sprzedania

Kawiarnia Gospodarska,

w rodzaju cukierni, zarazem i część korzennych produktów, w stronie przeważnie zamieszkałej klasą rzemieślniczą; odstępuje się pod korzystnemi warunkami, z powodu objęcia posady w innej części miasta.—Wiadomość: ulica Łucka № 10. D29534

Do wydzierżawienia

Ogród owocowo-warzywny,

rozległości 50,000 łokci □, tuż za wałem miejskim. — Przyokopowa, wprost Leszna № 5068. Wiadomość w fabryce. D29646

Towarzystwo dzierżawcze Grand Hôtel

z kapitałem 4,000,000 wzięło w posiadanie Skład win zwany

„Caves du Grand Hôtel"

12 Boulevard des Capucines w Paryżu, zkąd wina z piwnic swoich dostarcza od **1-ej** do **1,000** butelek i od pół baryłki do 100 beczek, po cenie sprzedaży hurtowej.

Jak wiadomo **piwnice Grand Hôtel** od wielu lat zaopatrzone są w **Wina** wszelkiej wybitnej gleby winnej. Zapas obecny win zakupionych wyłącznie od produkujących, po cenie kosztu, przedstawia wartość 1,100,000 franków.

Towarzystwo zakupiło właśnie 4 kufy wina szampańskiego, nad wszelkie pochwały, które się sprzedaje pod etykietą i stemplem na korku **„Grand-Hôtel"**.

Nabyło również cały plon za 1880 r. wina **Château-Pichon-Longueville**, oraz trzecią część całego zbioru z r. 1881 **Hospices de Beaune** (Côte d'or).

Tisane po 5 franków, **Sillery supérieur** po 6 franków, **Verzenay** po 8 frank., **Efra-Dry** 2% po 9 franków butelka.

Z dnia na dzień dostawia dobre wina **Bordeaux** zwyczajne od 1 fr. 25 za butelkę.

Piwnice Grand Hôtel podejmują się urządzać i zaopatrywać całe piwnice za granicą.

Posiadają skład win pochodzących z najzawołańszych piwnic — **wina szampańskiego** najpierwszych firm, oraz **Win i Likierów** wszystkich krajów. 29638—D

ADRES: aux Caves du Grand Hôtel 12 Boulevard des Capucines à Paris.

FAŁSZOWANIA

Ostrzeżenie dla osób używających

WODY DO ZĘBÓW **PELLETIER**

Eliksiru *od bólu zębów* **Pelletier**

(Odontine Pelletier et Elixir Odontalgique Pelletier)

Członka Akademii Lekarskiej

Wynalazcy Siarczanu Chiny

—13174—

Produkta te wynalezione przez uczonego członka Akademii Lekarskiej, którym od bardzo dawna okazywano widocznie pierwszeństwo w kraju, stały się niezbędnemi dla osób mających przekonanie, że starania tyczące się zachowania czystości ust są niezmiernej wagi.

Pomimo licznych prawnych poszukiwań i surowych kar wymierzanych przeciwko fałszerzom, dzisiaj jeszcze napotykają się liczne fałszowania. Chcąc publiczności dać możność uniknięcia naśladowań, które, przez zamianę produktów, mogą mieć nieszczęsny skutek, gdyż zawierając kwasy, psują znacznie emalję, i tym tylko sposobem nadają białość zębom, polecamy wymagać, od wszystkich głównych **Aptekarzy**, Perfumeryi i Fryzjerów, pieczęć wydrukowaną w 4 kolorach na każdym flakonie **Elixiru** albo **wody do zębów Pelletier**, której fac-simile w kolorze czarnym jest obok zamieszczone.

DENTIFRICES PELLETIER
Ce cachet doit être exigé comme garantie d'origine du produit

---

Stare Skrzypce

kryńskie, do sprzedania za rs. 60. — Alea Ujazdowska № 5. D29681

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia

Drukarnia,

z całym przyrządem, z wyrobioną klijentellą, w niedrogim lokalu, przy jednej z najprzyncypalniejszych ulic. Do kupna potrzeba Rs. 1,500. Wiadomość u stróża przy ulicy Chmielnej pod № 13. D29645

Para Szaf

orzechowych, dużych, do rzeczy, oraz dwa tuziny **Krzeseł** dębowych, rzeźbione orły. Gęsia № 19, u stolarza. D29676

Zakład Stolarski

Tomasza Deduchowskiego, przeniesiony został z ulicy Chmielnej na Wspólną, róg **Nowo-Wielkiej, obok walcowni** żelaza № 1444. D29656

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu*.

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r. —13167—

W PARYŻU: **Hottot-Boudault**, 7, AVENUE VICTORIA.

Dostać można w Warszawie: u pp. Mrozowskiego, Spiesa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, A. Sierzputowskiej i we wszystkich Aptekach.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi niezomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St. Raphaël

EXPORTACJA: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France 14657

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koleckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

MAGAZYN oraz PRACOWNIA

Sukień i Okryć Damskich

SALOMEI WALDENBERG,

pod firmą

M. BRONZ,

MIODOWA Nr 2. — PODWALE Nr 3.

posiada wybór modeli Paryzkich osobiście sprowadzonych, również wykończa z wszelką starannością: **Suknie, Okrycia, Futra** i t. p., tak z materjałów własnych jak i powierzonych, po cenach umiarkowanych. 29735—D

GDAŃSK—WARSZAWA.

Z dniem 1-m Grudnia b. r. otwieram **stałą komunikację** dla przewozu towarów w pojedyńczych ładunkach, specjalnie dla przewozu między

GDAŃSKIEM i WARSZAWĄ,

resp. Neufahrwasser i Warszawą,

do którego to celu posiadam obszerne magazyny, stojące w bezpośredniem połączeniu szynami z drogą żelazną Prusko-Wschodnią.

Opłata frachtowa drogi żelaznej oznaczona taryfą wynosi od towarów w pojedyńczych ładunkach za przestrzeń Gdańsk-Warszawa. . . . . marek 3.95 za 100 klgr.
podczas gdy **pobierana przezemnie** wynosi tylko . . . . „ 2.45 „ 100 „
czyli **mniej** jak opłata frachtowa drogi żel. . . . . marek 1.50 „ 100 „

W powyższych zasadach rogatkowe już jest wliczone.

Za **akuratne dostarczanie towarów** przyjmuję na siebie wszelką odpowiedzialność, jak niemniej odpowiadam za powierzone mi towary, w ten sam sposób jak droga żel.

Przyjmowanie towarów rozpocznie się od 25 Listopada b. r., a ekspedycja tychże uskuteczniać się będzie do 1-go Grudnia w miarę potrzeby, **od 1-go Grudnia b. r.**, zaś począwszy **regularnie.**

Przewozu z parowców jako też dopełnianie formalności celnych **w Mławie** podejmuję się po cenach jaknajniższych. Wszelkiej bliższej informacji udziela jak najchętniej

A. HARDER, w Gdańsku.

Kantor ładowania towarów na drogach żel.

REFERENCJA: Gdański Prywatny Bank akcyjny w Gdańsku. 29418—D

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 5205 —

Do sprzedania:

Pianina nowe, **Kandelabry** bronzowe, **Urna** marmurowa ze słupem antique. **Przyrząd do malowania z natury i Kredens** jesionowy.—Wiadomość róg Zielonego Placu № 12, w sklepie **J. KACZKOWSKIEJ.** 29131 D

Po 75 kop.

stroję Fortepiany i Pianina.—**J. W. Więc.**, Pańska № 37, mieszkania 5. D29054

Kawiarnia

z powodu wyjazdu do odstąpienia. — Nowogrodzka, róg Marszałkowskiej № 18. D29521

Wyprzedaje niżej kosztu

różne MEBLE

i LUSTRA, pozostałe ze skasowanego Magazynu przy ul. Miodowej; obecnie obejrzeć je można przy ul. Siennej № 4a, 6-ty dom od Marszałkowskiej. 29127 D

Jest do sprzedania D29454

Fortepian,

krótki, mahoniowy, w dobrym stanie, za Rs. 140. — Śliska № 12, u Rządcy domu.

Główny Hurtowy Skład

Zabawek

przy **Petersburskim Magazynie, Nowy-Świat wprost Kopernika**, uskutecznia hurtową i detaliczną sprzedaż największego wyboru Zabawek i zajęć dla dzieci, po cenach najniższych, ze znacznym rabatem dla Handlujących. 29428 D

FOLWARKI:

Sieciechów i Bąkowiec,

położone w powiecie Kozienickim, gubernji Radomskiej, są do wypuszczenia w długoletnią administrację, od 1-go Czerwca 1882 r., pod korzystnemi warunkami.—Bliższa wiadomość u p. Romanowicza w Łubie, przez stację pocztową Włocławek. D29471

Ktoby miał do zbycia

Lokomobilę

używaną, w dobrym stanie, o sile 8—15 koni parowych, zechce dać wiadomość do kantoru N. Mayznera, przy ulicy Grzybowskiej № 11. 29630—D

Do sprzedania z powodu braku miejsca

Kredens starożytny,

masiv mahoniowy, dobrze konserwowany, który może być użyty także na biuro męzkie, oraz duża **Szafa jesionowa.** — Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 5, w lewym pawilonie na 1-m piętrze, u W. Lewenberga. D29443

Ogier kary,

wieku 5 lat, 7 werszków wysoki, jest do sprzedania w Krakowskim hotelu; stangret Franciszek wskaże. D29533

Para Koni

do sprzedania, ze wsi przyprowadzone: ogier i wałach, gniade, zdatne do karety i do ciężarów, razem lub pojedyńczo. — Nowolipie № 6, u Właściciela domu. D29618

!! Bardzo Tanio !!

Do sprzedania z kilku pokoi

!! MEBLE !!

Dwa garnitury mniejszego fasonu, Szafa dębowa, Szafa orzechowa, Szafka do bielizny, do książek, Kredens, Stół jadalny, dwie Konsolki, zarazem stoliki do kart, Biurko dębowe ozdobne, mniejsze orzechowe, dwa Łóżka, Umywalka, dwa Lustra, Tremo, Szeslong skórzany z dwoma Fotelami, Wazony alabastrowe, Zegar ścienny, dwa Obrazy, Dywany, Samowar, dwie Serwetyi Gzemsy do firanek. — Wiadomość: Szpitalna № 2, mieszkania № 6, pierwsze piętro od frontu, z bramy na lewo, od godziny 10 rano do 7-mej wieczór. 29603 D

Sklep kupna i wyprzedaży ALBINY,

Nowo-Senatorska Nr 2,

wyprzedaje kołdry nowe, wyprawne, od zwyczajnych do najwykwintniejszych, koszule całe webowe, kołnierzyki męzkie, krawaty, szale tureckie, francuzkie i okrycia koronkowe. D29241

BIURO WYNAJMU

MIESZKAŃ,

Marszałkowska № 75.

Szukających mieszkania informuje bezpłatnie. Właścicielom domów zwraca pobrane wpisowe, jeżeli lokal w bieżącym kwartale nie zostanie wynajęty. D28832

Sklepik Wiktuałów,

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Chmielna № 6. D29358

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu otrzymania posady, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy **Wolskiej № 16 nowy.** D29348

Bardzo Tanio!

Teka zawierająca Ryciny, Rysunki, Litografje **rs. 60; Zbiór Rysunków architektonicznych rs. 15; Typy** Ludowe Polskie, których komplet składający się z 24 obrazów, kosztował dawniej rs. 15, teraz rs. 7 i pół, pojedyńcze obrazy po **kop. 30; Królowie Polscy** z Galerji Zamkowej dawniej rs. 1, teraz **kop. 40;** Malarze Polscy po **kop. 5;** Widok miasta **Kazimierza kop. 5;** Wieża Zamku tegoż **kop. 5.** — Ulica **Wilcza,** drugi dom od Marszałkowskiej № **17** lit. E, trzecie piętro, drzwi wprost schodów. 29637 D

Przy ulicy Wspólnej № 32, mieszk. № 18,

W PRACOWNI,

przyjmuje się szycie bielizny, krawieczczyzny, oraz haft biały i Kolorowy.— Tamże nabyć można **Kwiaty Paryzkie,** wiadomość od 10 do 6 wieczór. 29739 D

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Palto mężkie,

podbite amerykańskiemi małpami, **Wicemundur** nowy, ze złoconemi guzikami i **Kołnierz** tumakowy.—Ulica Miodowa № 9, pracownia sukien damskich, widzieć można od 10 rano do 2 po południu. 29718 D

Wyprzedaż

Chodników ceratowych, łokieć kop. 25, oraz różnych cerat w cenie niżej kosztu. — Ulica Twarda № 1, drugi dom za Kościołem WW. Świętych, u Wejsgolda. 29723 D

Jest do sprzedania:

Żerandol do gazu o trzech płomieniach, Piramidka do Bilardu z kości słoniowej, Bandy sprężynowe paryzkie do francuzkiego bilardu, Piecyk żelazny, 2 Łóżka jesionowe z materacami sprężynowemi, Futro używane, Obrazy olejne, Akwarele, oraz Drzeworyty które można oprawić. — Wiadomość w Cukierni: Marszałkowska № 47. 29722 D



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **Garnitur Mebli** brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Lustro, Stolik do kart, Kozetka, 6 Napoleonek, para Łóżek, Umywalka, Biuro o 5 szufladach, Stół jadalny, Szeslong skórą kryty, Toaleta. Ulica Marszałkowska № 49, w drugiej sieni, w oficynie na prawo, na dole, m. 3. 29721 D

Są do sprzedania



dwa Fortepiany:

jeden fabryki Krall i Seidler, drugi Zdrodowskiego, u F. Goetze. — Elektoralna № 19, trzecie piętro od frontu. 29709 D

Do sprzedania

Magazyn Sukień, Okryć i Kapeluszy, z całem urządzeniem i z towarem, za bardzo przystępną cenę, kapitału potrzeba do 2-ch tysięcy rubli.—Wiadom. w Kiosku vis-à-vis domu Roezlera, ulica Krak.-Predm. 29714 D

Interes

do sprzedania za rs. 600, dający procent miesięczny rs. 40, oraz do sprzedania różne Meble z kilku pokoi.— Wiadomość w Kiosku: **róg Chmielnej i Brackiej.** 29716 D

Dla Numizmatyków.

Jest do nabycia kilkaset **Dzieł i Broszur,** specjalnie traktujących o **numizmatyce polskiej,** oraz około 700 starych **Medalików religijnych** i kilkadziesiąt **sztuk pieniędzy papierowych.**—Bliższą wiadomość powziąć można u p. Antoniego Ryszarda w Krakowie, róg ulicy Szewskiej i Jagiellońskiej. 29664 D

Dla uzupełnienia Galerji Obrazów historycznych, potrzebny jest

Obraz bitew:

1° pod **Marengo** i 2° pod **Jena,** z r. 1806. Ktoby miał takowe do sprzedania, raczy zostawić adres z ceną w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. J. 29685 D

Rs. 400 do 1,000 pożyczki

poszukuje się, do większego renomowanego zakładu z wszelką gwarancją. dla osoby pojedyńczej; w procencie wolny stół i pomieszkanie.—Wiad. Leszno № 67, m. 21. 29649D

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, jest do odstąpienia za nader przystępną cenę z przyczyny nagłego wyjazdu, przy Nowym-Świecie, Świętokrzyzka № 6. D29421

Rs. 6,000 do 10,000

potrzeba na dom murowany przy najpryncypalniejszej ulicy, nieobciążony pożyczką Towarzystwa. — Suma żądana mieścić się będzie w pierwszej 1/3 szacunku. — Wiadomość u właściciela domu № 627, przy ulicy Trębackiej. 29535—K

Potrzebny jest Pokój

z kuchenką, od 1 Grudnia r. b., w obrębie ulic: Nowego-Świata, Wareckiej, Marszałkowskiej, Królewskiej. Oferty w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. A. G. Z. 29532 D

29530

Chambres garnies,

Nowy-Świat Nr 40, są do wynajęcia Pokoje umeblowane w każdym czasie z usługą i samowarem, na żądanie może być i stół.

Dwa Sklepy

Kolonjalny i Wiktuałów, w skutek wyjazdu są do odstąpienia na jednej z pryncypalnych ulic, z całem urządzeniem, z towarami lub bez, za przystępną cenę. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 2. 29529 D

Do wynajęcia wspólny POKÓJ, duży, suchy i ciepły, dla panny lub wdowy, przy jednej osobie, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość w kiosku: róg Nowego-Świata i alei Jerozolimskiej. D29727

Pokój

do wynajęcia zaraz, z meblami, opałem i usługą, dla kobiety z wychowaniem.—Długa № 23 (w Eldorado), w podwórzu na prawo, 2-ga sień, 1-sze piętro, № 18 mieszkania. D29705

Do wynajęcia każdego czasu

Pokój z meblami,

opałem, usługą i samowarem, dla pojedyńczej osoby, lub też może być pomieszczenie dla panienek mogących pobierać nauki początkujące i muzykę, którym zapewnia się troskliwą opiekę. — Aleksandrja № 14, mieszkania 15. Wiadomość od godziny 11—4 po południu. D29624

Za 60 rs. miesięcznie są do wynajęcia zaraz

3 Pokoje z przedpokojem

meblami i usługą, na 1-m piętrze, w oficynie hotelu Angielskiego pod № 7 i 8. D29724

CZTERY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, na parterze od frontu, do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz albo od Nowego-Roku. — Ulica Wspólna № 4, 1-szy dom od placu św. Aleksandra. D29703

Z powodu wyjazdu za granicę jest do wynajęcia

Mieszkanie z meblami,

na 1-m piętrze, przy ulicy Wspólnej № 30.— Bliższa wiadomość na miejscu. D29690

Jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie umeblowane

w Aleach Jerozolimskich, złożone z dużego przedpokoju, salonu z balkonem frontowym, sypialnego pokoju i dużego jadalnego, pasażu, spiżarni i kuchni, dwa wejścia, w pokojach urządzenie gazowe, zlew, wodociąg i waterklozet. — Wiadomość: Nowy-Świat № 39, mieszk. 29, od godz. 1—6. D29678

Jest do odnajęcia 29744 D

POKÓJ

z opałem, stołem, oraz może być i z fortepianem. — **Także poszukuje się Człowieka, który może otrzymać za zajęcie się parę godzin dziennie pensję z gwarancją rs. 300. — Wiadomość: Włodzimierska № 12, u p. Dobieckiej.**

Pokój

z osobnem wejściem, z meblami, usługą i opałem, lub bez tychże, oraz może być z alkową, za przystępną cenę jest do wynajęcia zaraz.—Sienna № 15a, mieszk. 16. D29432

Poszukuje się

Lokalu

na fabrykę, składającego się z 3 lub 4 izb na parterze, od 15 Grudnia lub od Nowego-Roku. — Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawsk. pod liter. Z. T. D29439

POKÓJ

umeblowany, od 1-go Grudnia do odnajęcia. Marszałkowska № 37, mieszk. 7. D29458

Pokoje kawalerskie,

oraz 5—6 Pokoi z wygodami do wynajęcia, przy ulicy Nowo-Próżnej № 6. D29469

Zaraz do wynajęcia

Suterena

z piecem na Piekarnię, do wypieku ciast, pierników i wyrobów cukierniczych, w dobrym punkcie miasta. — Wiadomość na miejscu, róg Chmielnej i Marszałkowskiej № 32, u Rządcy domu. 29438 D

Przy ulicy Orlej № 4, jest do najęcia

D29422

jeden Pokój

z osobnem wejściem, od 1-go Grudnia lub od Nowego-Roku. Obejrzeć można od godz. 9—12 i od 4—7 po połud., stróż miejscowy wskaże.

Pod № 5 przy ulicy Nalewki są do wynajęcia

dwa duże Pokoje,

29610

od frontu, na 2-m piętrze, które mogą być podzielone na 4, zdatne na handel, kancelarję dla adwokata lub doktora, bez familji. Wiadomość na miejscu u Właściciela domu.

W skutek wyjazdu do wynajęcia od 1-go Stycznia 1882 r. na kwartał lub do 1-go Lipca t. r. D29611

MIESZKANIE,

złożone z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, oraz komórka i piwnica. Tam też są do sprzedania **różne Meble.**—Wspólna № 13A, wiadom. u stróża.

Przy ulicy Bednarskiej № 16, 4 dom od Krakowskiego-Przedmieścia, do najęcia zaraz

Salonik

z balkonem i pokój sypialny z przedpokojem, suche i ciepłe, 1-sze piętro, wejście frontowe, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mieszkanie to może być z umeblowaniem i samowarem.—Tamże do najęcia od 8-go Stycznia

2 Pokoje,

z osobnem wejściem, suche i ciepłe, z opałem, 20 rs. miesięcznie, na żądanie mogą być umeblowane. 29162 D

Pokój frontowy

29274

zaraz do najęcia, z meblami lub bez. — Róg ul. Białej i Ogrodowej № 11, miessk. 19.

Pokój

do wynajęcia.—Ordynacka № 6, mieszk. 20. Tamże jest **pomieszczenie** dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. 29375 D

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu Hr. Krasińskich, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2 piętrze od frontu, złożony **z dużego salonu, 6 pokoi, przedpokoju i kuchni,** z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość tamże w mieszkaniu W. Lewenberga. 28700 D

Obok Instytutu Muzycznego

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Grudnia, z opałem, usługą i samowarem, na żądanie może być i fortepian.—Ordynacka № 2, mieszkania 9. Mogą także przyjąć na mieszkanie z całym utrzymaniem ucznia lub uczennicę. 29396 D

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 3-ch pokoi. przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, przy ulicy Bielańskiej № 6, w blizkości placu Teatralnego, jest do odnajęcia zaraz **na czas zimowy.** Może być z usługą. oświetleniem, naczyniami kuchennemi i t. d. Tamże jest **Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość w tymże domu w mieszkaniu № 6, od godz. 3—6 po południu. D29374

2 Sklepy

do wynajęcia każdego czasu: jeden Sklep z pokojem Rs. 200, sam Sklep Rs. 140 rocznie; **Pokój kawalerski** na dole Rs. 9 miesięcznie.—Wspólna № 14. D29270

Sklepy

do najęcia. — Marszałkowska, róg Widok. Wiadomość w hotelu Warszawsko-Wiedeńskim. D29607

Sklep Wiktuałów

od lat 20 egzystujący, jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość w kiosku: róg Leszna i Rymarskiej. D29728

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją, jest do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Orla № 8. D29695

Sklep Wiktuałów

z Dystrybucją i Mieszkaniem, do odstąpienia z powodu nagłego wyjazdu. — Włodzimierska № 2. Wiadomość na miejscu. D29650

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

za przystępną cenę. — Komorne tanie.— Wiadomość w sklepie: ulica Sienna № 27A, między ulicami Żelazną a Twardą. D29668

Przy rogu Szpitalnej, Chmielnej i Zgoda

Lokal,

składający się z 5 pokoi, przedpokoju, spiżarki i kuchni ze zlewem, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, wschody frontowe z gazowem oświetleniem, jest zaraz do wynajęcia. Tamże są i **Sklepy.** — Wiadomość: ulica Zgoda № 4, mieszk. 9. D29051

Za przystępną cenę jest do sprzedania z wolnej ręki z przyczyny interesów familijnych

SKLEP

Norymbersko - Spożywczy, z kompletnem urządzeniem i towarem pod nazwiskiem Rzymski, przy ulicy Nowo-Senatorskiej wprost hotelu Rzymskiego № 2 domu. D29190

Za Rs. 600

jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyzka № 13, wprost Włodzimierskiej. D29185

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu w każdym czasie jest do sprzedania z towarem i urządzeniem.—Ulica Browarna № 8, wiadomość tamże. D29699

Jest do sprzedania

Sklep Mydlarski

wraz z Dystrybucją, z obszernem mieszkaniem i cztero-letnim kontraktem, za przystępną cenę.—Nowolipie № 4 nowy. D29336

29551

Bilet Depozytowy

Banku Handlowego w Warszawie № 2077 na imię p. Dobrzańskiej został skradziony

Nachnahme drogi żelaznej Warszawsko-Petersburskiej na imię moje, na rs. 324 kop. 69 zgubione zostało; znalazca raczy zwrócić niżej podpisanemu. Wszelkie zastrzeżenia poczynione zostały. — Pawia № 4.

29611

Em. Ehrenfried.

Premia Ser. II z roku 1866 zgubioną została

Serja 890
Nr 5.

Ktoby wspomnioną Serję odniósł na ulicę Muranowską № 35, do pani Frendzel, odbierze nagrody rs. 25. 29398 D

Gwałtownie zrabowano w Folwarku Józefin, gminie Łukowiec, powiatu Nowomińskiego, znaczną sumę

Pieniędzy i Listów Zastawnych

na rs. 3,000, pomiędzy któremi był i List Zastawny Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Lit. B № 28100, wartości rs. 1,000; nadto czyni się ostrzeżenie Panom Bankierom aby raczyli zwrócić uwagę, że z listów lit. C. wartości 500 rs. № 56418, 56419, 57041, 57042, 57043 i 57044 zrabowano 3, oraz z listów 250 rs. Lit. D. № 98281, 99120 i 99121 zrabowano 2, lecz które mianowicie, niewiadomo.—Gdyby się wspomniane listy znalazły, uprasza się o zawiadomienie właściciela powyższego folwarku **Stankiewicza.** 29401 D

29653 D

Ostrzeżenie.

Weksel wystawiony w Skierniewicach na imię Szlamy Rawickiego, przez Stanisława Kozierowskiego, na rs. 400 i zapłacony 25 Października r. b., u D. Jamajka, inblanco, żyro Szlamy Rawickiego i D. Jamajka, zaginął. Uprasza się, aby takowego nikt nie nabywał, ponieważ jest nie ważny i ostrzeżenie gdzie należy poczyniono.

Stanisław Kozierowski.

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę d. 20 b. m. zgubiono Kołnierzyk tumakowy w przejeździe dorożką z Alei Jerozolimskiej na Warecką. Sumiennego znalazcę prosi się odnieść na Warecką № 1, do stróża domu. 29665 D

W Niedzielę, dnia 20 b. m., jadąc dorożką z Nowego-Miasta na Twardą, zostawiono

w tejże Książkę

do Nabożeństwa. Uprasza się sumiennego znalazcę o zwrot takowej Książki, stanowiącej drogą pamiątkę, do Sklepu Anny Zanders, róg Miodowej i Senatorskiej, za stosowną nagrodą. 29640 D

Wyżełek angielski

w drodze na ulicy Świętojańskiej zagubiony został d. 16 b. m. wieczorem. Proszę za nagrodą odprowadzić do stróża, przy ulicy Walicków № 1. 29666 D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 478 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.